„NOWY ŚWIAT" — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM" JEST NAJPOTĘŻNIEJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT" — CONSOLIDATED OCTOBER 4TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY" — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

No. 285. ROK XXIX. DAILY AND SUNDAY NEW YORK WTOREK, 12 PAŹDZIERNIKA, (TUESDAY, OCTOBER, 12), 1926 Entered as Second Class Matter, March 21st, 1934, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

AMERYKA ZŁOŻY HOŁD TAD. KOŚCIUSZCE

Ludność 13 stanów obchodzić będzie 150 letnią rocznicę przybycia Kościuszki do Ameryki

ROZŁAM WŚRÓD BOLSZEWIKÓW ROSYJSKICH WZRASTA

Opozycja z Trockim i Zinowjewem na czele postanowiła stoczyć walkę na śmierć i życie

TROCKI I ZINOWJEW OSKARŻAJĄ RZĄD STALINA O NADUŻYCIE SWEJ WŁADZY

RYGA, 11 października. — Wiadomość, iż „Biuro Polityczne" komunistycznej partji postanowiło formalnie zawezwać Trockiego, Zinowjewa i innych przywódców bolszewickich przed trybunał partyjny, za niesubordynację, wywołało wielkie podniecenie we wszystkich większych środowiskach fabrycznych bolszewickiej Rosji.

Przywódcy opozycji Trocki i Zinowjew w odpowiedzi na ten krok ze strony „Biura Politycznego", zażądali przeprowadzenia wyborów do nadzwyczajnego wszechrosyjskiego kongresu komunistycznego, bez nacisku ze strony maszyny rządowej dla rozważenia zarzutów nadużycia władzy przez rząd Stalina.

Surowa dyscyplina jaką wykonuje „Biuro Polityczne", nie pozwala prasie na ogłoszenie tych żądań opozycji, podczas gdy prasa ogłasza codziennie wiadomości o tysiącach rezolucyj nadsyłanych z różnych miast z potępieniem dla przywódców opozycji uchwalonem przez wszystkie większe organizacje bolszewickie.

Komisarz wojny Woroszyłow oświadczył dzisiaj, że walka wewnątrz partji bolszewickiej zainteresowała uwagę armji bolszewickiej, która jednak jest wierną rządowi i odeprze wszelki zamach mający na celu obalenia systemu Lenina.

KRWAWE STARCIE FASZYSTÓW WŁOSKICH Z REGULARNEM WOJSKIEM

Faszyści biją w imieniu Mussoliniego — Żołnierze w imieniu króla — 14 faszystów zostało zabitych

CHIASSO, (Szwajcarja), 11 października. — W Genui w zeszłym tygodniu zaszedł wypadek niezwykłej doniosłości, jak donosi niecenzurowana wiadomość nadesłana z tego miasta.

Oficer milicji faszystowskiej, miał spoliczkować na ulicy Genui regularnego żołnierza, który go nie salutował, czy z tego powodu, że nie zauważył, czy też rozmyślnie. Zajście prawdo podobnie byłoby się skończyło na niczem, gdyby nie zostało zauważone przez pułkownika regularnej armji, który głośno zwrócił uwagę oficerowi milicji na niestosowne zachowanie się. Oficer faszysta, zbyt rozdrażniony, by znieść publiczną naganę, odpowiedział pułkownikowi w ubliżający sposób i uderzył go w twarz, mówiąc „premjer Mussolini chce, aby jego oficerowie odpowiadali w ten sposób."

Pułkownik wyciągnąwszy były skawicznym ruchem ręki rewolwer, rzekł: „W ten sposób każe król odpowiadać takim arogantom, jak ty" — i zastrzelił faszystowskiego milicjanta na miejscu.

Dwustu faszystowskich milicjantów, zaalarmowanych, napadło na baraki, do których schronił się pułkownik. Faszyści zostali wezwani do odstąpienia w przeciągu 10 minut pod groźbą rozpędzenia ich ogniem karabinowych. Faszyści nie usłuchali rozkazu. Po przejściu 10 minut z okien koszar padła salwa strzałów karabinowych. Czternastu faszystów zostało zabitych a kilkudziesięciu ranionych.

Prez. Coolidge zaziębiony

WASHINGTON, 11 października. — Nagłe oziębienia powietrza stało się powodem lekkiego zaziębienia prezydenta Coolidge'a. Niedyspozycja prezydenta nie była jednak tak wielka, by go zmuszała do wstrzymania się od codziennych zajęć.

DZISIAJ ŚWIĘTO KOLUMBA

Stan New York z wielu innemi stanami obchodzi dzisiaj święto Kolumba, odkrywcy kontynentu amerykańskiego. Krzysztof Kolumb (Christobal Colon) odkrył ląd amerykański 12-go października 1492 roku, przybywszy z hiszpańskiego portu Palos z trzema okrętami i 80 ludźmi załogi, Kolumb opuścił Hiszpanję 25-go sierpnia, a wylądował na wyspie San Salvador na południe od wyspy Kuby 12-go października. Z okazji święta Kolumba szkoły w mieście i stanie New York będą dzisiaj zamknięte.

Rosja gotowa do oddania Stanom Zjednoczonym długów Kiereńskiego

Bolszewicy nie przedstawią kontr-żądań — Rosja pragnie pokoju i pożyczek zagranicznych

LONDYN, 11 października. — Bolszewicki ambasador do Anglji Krassin w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że bolszewicki rząd rosyjski gotowy jest uznać długi byłego rządu Kiereńskiego, należne Stanom Zjednocz. bez podnoszenia kontr-żądań, nie wymagając nic więcej prócz utrzymania pokoju ze Stanami Zjednoczonemi i kredytów na odbudowę bolszewickiej Rosji. Krassin zapewnił przedstawicieli prasy, że rokowania pomiędzy bolszewicką Rosją i Stanami Zjednoczonemi dla załatwienia sprawy długów mogą być załatwione w ciągu dwóch tygodni, ponieważ bolszewicki rząd rosyjski nie ma zamiaru podnosić żadnych pretensyj do odszkodowań z powodu udziału Stanów Zjednoczonych do spółki z Aljantami w okupacji Syberji w pierwszych miesiącach po wojnie wszechświatowej.

DANJA I HOLANDJA NAWIEDZONE HURAGANEM

18 osób zabitych, wiele ciężko rannych

ROTTERDAM, 11 października. — Ponad morzem Północnem i Danją przeszedł gwałtowny huragan, który spowodował śmierć 18 osób. Huragan powstał przy wybrzeżach Holandji i posunął się po przez morze Północne ku wybrzeżom Danji, gdzie wyrządził olbrzymie szkody w żegludze przybrzeżnej. Okręt „Agatha Maria" został rzucony przez huragan na wybrzeże wyspy Wyk i zatonął wraz z całą załogą, złożoną z 14 marynarzy.

Przy ujściu rzeki Mozell do morza w Holandji zatonął holownik wraz z załogą z 4 ludzi.

ROZBICIE TAJEMNICZEGO ODDZIAŁU POWSTAŃCZEGO

Tajemniczy rewolucjoniści dopuszczali się bandyckich wybryków

CZERNIOWCE, 11 października. — Operujący od dłuższego czasu w Bessarabji oddział tajemniczych powstańców, na którego czele stali: były oficer armji rumuńskiej, szef policji, notarjusz i burmistrz jednego z miast bessarabskich został pobity przez oddział policji bessarabskiej.

Tajemniczy powstańcy szerzy li postrach w okolicach, w których dokonywali swych operacyj, dopuszczając się wielu zbrodni przeciw spokojnym obywatelom. Przed dwoma laty oddział tajemniczych powstańców w liczbie 50 osób napadłszy na wioskę Caracuseni, stoczył zaciętą walkę z jej mieszkańcami i po kilkugodzinnej walce wycofał się, zabierając wszystko co się dało unieść.

REWOLUCJA W PERSJI ZYSKUJE NA SILE

BOSRA, (Mezopotamja), 11 października. — Według wiadomości z wiarogodnych źródeł książe Abul Fath Misza, młodszy syn księcia Muzaffar Ed Din szacha i stryj zdetronizowanego szacha Ahmed Kodżar, dowódca armji powstańczej, zadał klęskę wojskom rządowym, które straciły 2,000 w zabitych i rannych.

W stolicach trzynastu stanów odbędą się uroczyste obchody na cześć bohatera dwóch światów

W Washingtonie odbędzie się ogólno-narodowa uroczystość na cześć Kościuszki

WASHINGTON, 11 października — Gubernatorowie trzynastu stanów, wysocy urzędnicy, oficerowie armji, floty i większych patrjotycznych i oświatowych organizacyj Stanów Zjednoczonych zbiorą się w Washingtonie 18-go października na uroczysty obchód 150-letniej rocznicy przyjazdu Kościuszki do Ameryki i nadania Kościuszce przez Kongres Stanów Zjednoczonych stopnia pułkownika inżynierji wojskowej w armji generała Washingtona.

Kościuszko przybył do Ameryki z końcem sierpnia 1776 roku i po zgłoszeniu się do obozu naczelnego wodza, został natychmiast przyjęty przez Washingtona do szeregów armji generała Green'a i Gates, broniących doliny rzeki Hudson przed zajęciem jej przez armję angielską gen. Burguenne, pragnącą przedostać się z Kanady do New Yorku.

Uroczysty obchód 150-letniej rocznicy przybycia Kościuszki do Ameryki odbędzie się w olbrzymiej „Memorial Continental Hall" zbudowanej dla uczczenia pamięci bojowników o niepodległość Stanów Zjednoczonych pod egidą Komitetu zorganizowanego z wybitnych osobistości, a między innymi byłego sekretarza stanu Charles'a Hughes'a przy współudziale Fundacji Kościuszkowskiej, propagującej wymianę studentów i uczonych prof. pomiędzy Polską i Stanami Zjednoczonemi.

Henry Noble MacCracken, rektor największego w Stanach Zjednoczonych Kolegjum Vassar, jest przewodniczącym Fundacji Kościuszkowskiej i weźmie wybitny udział w uroczystościach Kościuszkowskich. Przemówienia wygłoszą przedstawiciele armji i floty, poseł polski w Stanach Zjednoczonych Jan Ciechanowski i pani Bresseau, przewodnicząca patrjotycznej organizacji amerykańskiej „Cór Amerykańskiej Rewolucji."

EXTRA!

Polacy pragną zakończenia wojny gospodarczej z Niemcami

Dwukrotnie zerwane rokowania podjęte nanowo — Obydwie strony zdecydowane — Niemcy zmuszone są pogodzić się z Polską

WARSZAWA, 11 października. — W nadziei zakończenia szkodliwej wojny celnej pomiędzy Polską i Niemcami, prowadzonej od przeszło roku, wznowione zostaną jutro w Berlinie rokowania pomiędzy przedstawicielami Polski i Niemiec. Delegaci polscy wyjechali wczoraj z Warszawy w przekonaniu, że uda im się doprowadzić do zakończenia przewlekającego się od dłuższego czasu sporu.

Obydwa państwa ponoszą dotkliwe szkody z powodu trwającej od przeszło roku wojny gospodarczej i gdy przedstawiciele Polski utrzymują, że wojna gospodarcza okazała się zgubniejszą dla Niemiec, zaprzestanie jej i wznowienie stosunków handlowych jest również wielce potrzebne dla Polski w jej usiłowaniach utrzymania dodatniego bilansu handlowego, nieodzownego dla Polski przy obecnej reorganizacji życia gospodarczego i finansowego.

Obszarnicy niemieccy, wszelkiemi możliwemi sposobami sprzeciwiają się zakończeniu wojny gospodarczej z Polską, aby mogli sprzedać po wysokich cenach swoje zboże, bez dopuszczenia do Niemiec tańszego zboża polskiego. Miasta niemieckie jednak, których obszarnicy niemieccy nie są w możności zaopatrzyć w dostateczną ilość żywności, zmuszone są kupować zboże polskie i kartofle sprowadzane przez Szwecję, co niezwykle zwiększa ceny zboża i kartofli polskich.

Węgiel polski, którego sprzedaż w Niemczech jest wzbroniona, jest przewożony w wielkich ilościach przez Niemcy do Holandji, gdzie jest sprzedawany jako węgiel niemiecki, co ostatecznie dowodzi niedorzeczności niemieckiego zakazu sprzedaży węgla polskiego w Niemczech, jeżeli węgiel polski jest sprzedawany innym państwom, jako węgiel niemiecki. Niemieccy przemysłowcy, którzy mieli dotychczas w Polsce obszerne rynki zbytu, są narażeni na dotkliwe straty z powodu przewlekającej się polsko-niemieckiej wojny gospodarczej. Przemysłowcy i kupcy polscy pragną zaś kupić w Niemczech najnowsze maszyny dla wyposażenia wzmagającej się stale liczby fabryk w Polsce.

Krwawe starcie żołnierzy meksykańskich z fanatykami religijnymi

Aresztowanie biskupa rzymskiego powodem starcia — Sfanatyzowany tłum klerykalny wyparł żołnierzy z miasta

PACHNA (Meksyk), 11 października. — Sędzia miejscowego sądu okręgowego polecił posłać biskupowi diecezji Huejutla pozwę do stawienia się w sądzie w ubiegły czwartek. Biskup Zarate zlekceważył wezwanie sądowe. Wobec tego oddział żołnierzy otrzymał rozkaz sprowadzenia biskupa do sądu. Fanatycy religijni na wiadomość o zbliżaniu się oddziału wojska zajęli wyzywające stanowisko. Żołnierze nie zważając na wrogą postawę fanatyków, skierowali się ku pałacowi biskupa.

W tej chwili posypał się z dachów domu na żołnierzy grad kamieni, a z wielu okien strzały. Żołnierze zaskoczeni znienacka zmuszeni byli się pośpiesznie wycofać z miasta, pozostawiając wielu rannych i zabitych na ulicach miasta.

CHORY PACJENT ZABITY W SZPITALU

TRENTON, N. J., 11 października. — John Saracki, pochodzący z Carlstadt, N. J. pacjent w stanowym zakładzie dla epileptyków w Skillman, N. J. został zabity krzesłem przez dozorcę Kenny'ego, który po obaleniu nieszczęśliwego na ziemię skopał go na śmierć. Dozorca więzienia następnie uciekł zabrawszy wraz ze sobą swą żonę, spełniającą obowiązki kucharki w szpitalu. Karol Malain, pomocnik dozorcy został aresztowany jako naoczny świadek dokonanej zbrodni i wypuszczony pod kaucją 5,000 dolarów.

Drużyna St. Louis szampjonem gry w piłkę

Dotychczasowi szampjoni „Yankee" stracili szampjonat

NEW YORK, 11 października. — Interesująca walka pomiędzy Kardynałami, drużyną gry w piłkę (Base-Ball) z St. Louis, Mo. i nowojorska drużyna „Yankee" znajdująca się w posiadaniu szampjonatu za rok ubiegły zakończyła się w ubiegłej niedzieli zwycięstwem Kardynałów.

Wiadomość o zwycięstwie drużyny z St. Louis wywołała wśród mieszkańców tego miasta niebywały entuzjazm. Natychmiast po nadejściu wiadomości o zwycięstwie na ulicach miasta St. Louis ukazały się gromady ludzi, manifestujących w sposób żywiołowy swą radość z powodu zwycięstwa swej drużyny.

Żywiołową manifestację urządzoną przez rozentuzjazmowanych mieszkańców St. Louis można przyrównać do narodowych manifestacyj urządzonych z okazji zakończenia wojny światowej.

JUGOSŁAWJA PRAGNIE ZGODNEGO WSPÓŁŻYCIA ZE SWYMI SĄSIADAMI

Bułgarja i Węgry uzyskają dostęp do morza Adrjatyckiego

BELGRAD, 11 października. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych, Ninczyc, postawił sobie za cel doprowadzić do większego zbliżenia Węgier i Bułgarji z Jugosławją.

Rząd jugosłowiański zdecydowany jest uczynić wszystko, by doprowadzić do ścisłej przyjaźni pomiędzy trzema krajami. W tym celu Jugosławja zdecydowała się przyznać Węgrom swobodny dostęp do morza Adrjatyckiego w porcie Spalato, połączony z Węgrami specjalną linją kolejową, a Bułgarji podobny dostęp do morza w porcie Kataro, który będzie połączony z Bułgarją przy pomocy nowobudującej się kolei serbskiej łączącej wybrzeże Adrjatyckie z Niszem i Sofją.

120 górników ginie w kopalni

CAPE TOWN (Południowa Afryka), 11 października. — Czterech białych górników i 116 tubylców zostało żywcem zagrzebanych skutkiem eksplozji gazów w kopalni węgla Durham. Otwór kopalni został doszczętnie zniszczony, skutkiem czego wszelka akcja ratunkowa została udaremniona.

5 osób ginie pod kołami pociągu

TOLEDO, OHIO, 11 października. — Pięć osób poniosło straszną śmierć skutkiem najechania pociągu kolei N. Y. Central na automobil wycieczkowy, w którym jechało kilkanaście osób. Szczątki rozbitego automobilu zostały powleczone na pół mili od miejsca katastrofy.

JUTRO ZACZYNAMY NOWĄ POWIEŚĆ „CZTERECH JEŹDŹCOW APOKALIPSY"

W Domu Związkowym mieścić się powinna Polska Ochronka Dzienna!

DZISIAJ
12
PONIEDZIAŁEK
Październik ma 31 dni

KALENDARZYK

Maksymiljana, Walburgi.

Wypadki Historyczne

W roku 1257 umiera Przemysław I.

POGODA:

Przepowiednie biura meteorologicznego w Washingtonie głoszą:
Pogoda — chłodno.

Złoty, 19.3 centów amer.	11.5c
Bond 8% pożyczki płatnej w roku 1940	70½
Bond 6% pożyczki płatnej w roku 1950	89

RADIO PROGRAM

STACJA WEAF, NEW YORK, 492
5:00 po południu—11:30 wieczór
5:00—Trio Parnasus.
6:00—Orkiestra z Waldorf-Astoria.
7:30—Orkiestra Farellsa.
9:00—Godzina Eveready.
10:30—Orkiestra Rolfea.
11:30—Orkiestra Lopeza.

STACJA WHN, NEW YORK, 360
4:10 po południu—11:30 wieczór
4:10—Orkiestra Loewsa.
7:00—Orkiestra z Iceland.
8:00—Ensemble z Treasureland.
9:30—Orkiestra Loewsa.
10:30—Orkiestra ze Strand Roof.
11:30—Playground Orchestra.

STACJA WGBS, NEW YORK, 316
7:15 wieczór—9:40 wieczór
7:15—Orkiestra z Arrowhead Inn.
9:40—Koncert na gitarach.

STACJA WMCA, NEW YORK, 341
6:00 wieczór—12:00 w nocy
6:00—Ensemble Vaila.
6:30—Orkiestra Christiansa.
7:35—Program muzyczny.
10:00—Serenadyści Straussa.
11:00—Orkiestra Goldena.
12:00—Artyści Hotelu McAlpin.

STACJA WOR, NEWARK, 405
6:30 wieczór—10:45 wieczór
6:30—Ensemble smyczkowe.
7:30—Orkiestra Premier.
8:15—Koncert na organach.
10:45—Orkiestra z Crystal Palace.

POSIEDZENIA

Poniedziałek:

T-wo Śpiewu Polonja, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Pl.

Wtorek:

T-wo Śpiewu Echo, lekcja w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

Środa:

T-wo Ognisko, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym. przy St. Mark's Place.

Czwartek:

T-wo Śpiewu Harmonja, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

T-wo Śpiewu Wanda, lekcja w Domu Polskim, przy Courtlandt Ave.

Piątek:

T-wo im. Staszyca, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

T-wo Wolna Polska, posiedzenie miesięczne w Domu Narodowym, przy St. Mark's Place.

Okazja występów na scenie amerykańskiej

„Scheridan" teatr przy 7-ej ave. i 12 ulicy w Greevich Village zaangażował p. Lunię Nestor, naszą najsłynniejszą tancerkę na wychodźtwie do kierowania baletem, który się zacznie formować przy teatrze. Sposobność doskonała dla wszystkich zdolnych panien powyżej lat 16-tu wystąpić w krótkim czasie w balecie teatru „Scheridan".

Lekcje będą udzielane bezpłatnie. Zgłaszać się zaraz do Domu Narodowego, 19 St. Marks Pl. w poniedziałki i piątki od godziny 6 do 7 wieczorem, albo od 24-go października do teatru „Scheridan" od godziny 7-ej do 9-ej wieczorem cały tydzień, wejście ze stage door do p. Luni Nestor

Wpisy uczennic poniżej lat 16-stu w Domu Narodowym. CH.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.
Adres: „Włóczęga"
c. o. „Nowy Świat"
24 Union Square

Droga, kochana Helciu!

List Twój i fotografję otrzymałem. Taką wielką radość i ulgę mi sprawiłaś tem. Może Bóg miłosierny dopomoże mi zobaczyć się z Wami. Nie tracę tej nadziei. Kiedy ta straszna wojna się skończy? Takie nieszczęście nad światem zawisło, tyle krwi się przelało... Dowiaduję się, że Lwów jest wolny i to mnie pociesza. Już czas, aby Polska się wyzwoliła. Pracuję teraz nieźle. Zarabiam po $1.60 dziennie.

Ucałuj ode mnie dzieci i wnuczki.

Dozgonnie Twój,
JAN.

• • •

To wyjątek z ostatniego listu Jana Kulona do żony zamieszkałej w Rzeszowie. Wkrótce potem przejechany został w Cleveland i w kilka dni po wypadku z fotografją swej żony na piersiach ducha wyzionął.

Kompanja wypłaciła nielegalnemu synowi $500 odszkodowania nim jeszcze wdowa o jego śmierci się dowiedziała. Wniosła później podanie do konsulatu, który sprawę oddał adwokatom, ale to żadnej korzyści stroskanej wdowie nie przyniosło.

W Rzeszowie dowiedziała się o naszym Wydziale Opieki Społecznej i przesłała nam wszystkie dokumenty z prośbą o wszczęcie procesu.

• • •

Jedną z największych bolączek wychodźtwa jest zupełny brak opieki społecznej. Robotnicy polscy pokaleczeni w fabrykach padają ofiarami nieuczciwych adwokatów. W wypadkach samochodowych, które zapisywane są na czarnej liście cywilizacji, znajduje się i spora liczba Polaków którzy swą krwią i kalectwem wzbogacają adwokatów.

Nie czują ciepłej ręki społeczeństwa, nie mają opieki nad sobą, nie pomaga im w tych chwilach ciężkich Polonja.

Nowy Świat jest jedynem pismem polskiem na wychodźtwie, które posiada Wydział Opieki Społecznej.

Praca ta znana jest już dzisiaj nie tylko w Ameryce ale i w Polsce skąd często otrzymujemy listy i prośby.

Wczoraj otrzymaliśmy prośbę pani Kulon z Rzeszowa. Zrobimy co w naszej mocy. Pragniemy jednak, ażeby czytelnicy po przeczytaniu tych „Obrazków" nie brali ich jako całości lecz by uważali je za małe ogniwo w nieskończonym łańcuchu, za promyki światła oświetlające ogólny problem społecznej opieki.

NEKROLOGJA

Antonina Rusiecka

Wskutek choroby na dyfteryt i komplikacje sercowe zmarła w szpitalu Willard Parker 38-letnia Antonina Rusiecka, kelnerka, córka Jana i Agnieszki Rusieckich, zamieszkałych pn. 2301 Walton Avenue.

Wyprowadzenie zwłok odbyło się z domu żałoby na cmentarz św. Rajmunda przy udziale krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczki.

Niech jej ziemia przybrana lekką będzie.

Już można nabywać bilety na wielką Redutę Czytelników Nowego Świata.

Specjalista Spraw Kryminalnych
Polski Detektyw BLOOM

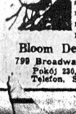

Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. W razie jakiego wypadku, podajcie skargi do:

Bloom Detective Bureau
799 Broadway, New York City
Pokój 230, róg 11th Street
Telefon, Stuyvesant 10073

Chłopczyce amerykańskie, które jak wiadomo przepadają za męskiem uczesaniem, są zdania, że uszy wystawione na widok publiczny trzeba ozdobić w ten lub inny sposób. W tym celu używają one pomadki, która nadaje uszom czerwony kolor.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W DOMU NARODOWYM

Pierwszy eksperyment urządzony ubiegłej niedzieli w Domu Narodowym udał się znakomicie. Rzucona przez „Nowy Świat" inicjatywa, aby urządzano przedstawienia dla dzieci, zakorzeni się głęboko i prawdopodobnie stanie się trwałą instytucją Polonji. Zamiarem naszym było przedewszystkiem skupić jak najliczniej polskie dzieci w Domu Narodowym, dać im zabawę, monologi, wesołe jednoaktówki, śpiewki itd., pielęgnując temsamem zamiłowanie do języka ojczystego, wychowując je w poczuciu łączności i w duchu polskim. Kilkaset dzieci przybyło na pierwsze matinee w niedzielę. Jedne ciepło i ładnie ubrane, drugie wychudłe, w starych płaszczykach. Na sali spotkały się, zajęły miejsca obok siebie, znalazły się w towarzystwie polskich dzieci. Na program złożyły się improwizacje p. Ochrymowicza, który zaaranżował wojnę z bolszewikami przy współudziale dzieci, pani Wandycz śpiewała piosenki ludowe, arcywesoło p. Broniński bawił dzieci monologiem a później dialogiem z p. Bandrowską, która udolnie zastosowała się do psychologji dzieci. Na ostatku popisywał się atleta p. Mańko, który niestety chybił przez wykonanie jednego punktu programu (przekłuwanie twarzy) nie nadającego się dla dzieci. Zgrzyt ten osłodzony został później przez panie z Ligi Kobiet, które każdemu odchodzącemu dziecku wręczyły „lolly pop". Serdeczne podziękowanie należy się gospodarzowi p. Grimmowi, który nam bezpłatnie do dyspozycji oddał dużą salę na dwie godziny.

Wkrótce odbędzie się drugie przedstawienie, już bardziej urozmaicone. Zaczniemy program odśpiewaniem hymnów, postaramy się o kilka numerów, które będą „widziane" raczej, niż słyszane, gdyż dzieci więcej oczom swym wierzą, niż uszom. Oklaski i śmiechy tych dzieci były zabawną i miłą muzyką. Rozpromienione twarzyczki odzwierciadlały uczucia, które wywołać pragnęliśmy.

Nauka w szkole nie zawsze wznieci zamiłowanie i poczucie łączności. Sport zjednoczy dyscypliną grupę dzieci, ale jednak nie sharmonizuje oddźwięków nurtujących ich młode duszyczki. Śmiech to zrobi! Wspólnie doznana radość otworzy ich serca, w które rzucać można ziarna owocodajne.

Widzieliśmy dzieci z Harlem, które przyprowadził ob. Malinowski, dzieci z Bayonne przyjechały z pp. Kołodziejczykami, z Jersey City dzieci przyprowadziła p. Wasilewska. Dużo było dzieci z Rady Oświatowej i ze szkoły parafjalnej w New Yorku i Brooklynie. Obecne były oczywiście i dzieci z Ochronki.

To już jest sukcesem.

Zależy nam, aby te dzieci spotykały się gromadnie jak najczęściej. Chcemy je trzymać przy sobie — trzymać je razem, bawić je i uczyć nim od nas odfruną.

Rodzicom, którzy swe dzieci przyprowadzili dziękujemy za współpracę, obiecując im coraz lepsze przedstawienia.

To był nasz pierwszy eksperyment.

Eksperyment ten udał się. Przekonaliśmy się, że dzieciom to podobać się może i podobać się będzie, więc tą drogą będziemy się starali trafić do ich serc.

Bal „Kółka Młodzieży" Rady Oświatowej

Bal Kółka Młodzieży Rady Oświatowej nie był sukcesem materjalnym, a co się tyczy strony moralnej to trzeba powiedzieć, iż ta była A Number One. Przeważała młodzież polsko-amerykańska lubująca się w wesołej i bez troski zabawie.

Co się tyczy starszych to tych można było policzyć na palcach.

Czemu przypisać tę obojętność starszych—niewiadomo.

Widocznie już nie interesują się oni ruchem młodzieży, jak to miało miejsce dawniej, przed laty, kiedy to każda zabawa urządzana przez młode pokolenie cieszyła się niebywałem powodzeniem.

Mimo to bawiono się wspaniale.

Tańce przy dźwiękach orkiestry Towarzystwa Muzycznego Moniuszko pod dyrekcją M. Stopyry zadowoliły wszystkich i każdego z osobna.

To też nic dziwnego, że gdy nad ranem zagrano Home Sweet Home, każdy kładł z niechęcią palto i kapelusz i powoli, prawie ze smutkiem opuszczał salę.

Sądzić jednak należy, że w przyszłości imprezy Kółka Młodzieży cieszyć się będą większem poparciem rodaków, którzy ostatnio zobojętnieli dla sprawy polskiej i trzymają się zdala od imprez urządzanych przez młodzież polską zrodzoną na ziemi amerykańskiej.

Z.

Bal Koszykarzy

Towarzystwo Bratniej Pomocy Koszykarzy, Grupa Nr. 73 Zjednoczenia Polsko-Narodowego urządza wielki bal, w sobotę, dnia 13-go listopada r. b., w Domu Narodowym, pn. 19-23 St. Mark's Place, New York City.

Początek o godzinie ósmej wieczór.
Muzyka doborowa polska.
Cena biletu 75 centów z garderobą.
(8, 16, 30, 13)

„DIAMOND DYE" POFARBUJE RÓŻNE UBRANIA I DRAPERJE

Po prostu zanużcie dla utrwalenia koloru lub wygotujcie dla zmienienia

Każda 15 centowa paczka zawiera tak łatwe instrukcje, że każda kobieta potrafi nadać materji miękką delikatną barwę, lub pofarbować na bogaty, trwały kolor swą bieliznę, jedwabie, wstążki, spódnicki, bluzki, suknie, płaszcze, pończochy, swetery, draperje, nakrycia, firanki — jednem słowem wszystko!

Kupujcie Diamond Dyes — żaden inny gatunek — i kupując, powiedzcie aptekarzowi, czy materja, która ma być pofarbowana, jest wełniana, lub jedwabna, czy płócienko, niciana materja, czy też mieszana.

Automobilada

Zygmunt Smolka, lat 46, zam. 963 East 156 ul. nie żyje.

Zmarł on tragicznie, pod kołami automobilu.

Taką notatkę zamieściły pisma amerykańskie.

Cóż je zresztą może obchodzić śmierć jakiegoś tam Smolki.

Przecież, gdyby chciały drukować wszystkie wypadki jakie mają miejsce w Wielkim New Yorku musiałyby kilkakrotnie zwiększyć rozmiar pism.

Jednakże, warto coś więcej o tym wypadku napisać.

Zygmunt Smolka, jak wielu z nas, przechodząc ulicę na narożniku 3 ave. i 86 ul. nie zwracał wielce uwagi na przejeżdżające maszyny.

Spieszno mu było do domu na kolację, a przytem do żony i dzieci, które nań tam czekały.

Nie dopiął celu.

Gdy się znalazł na narożniku wymienionych powyżej ulic i postawił nogi na jezdni najechał go i uderzył samochód, którego kierowcą był niejaki Edward Miller, z pnr. 110 — 20 ul. College Point, L. I.

Po dokonaniu inkryminowanego czynu Miller stanął na gaz i począł uciekać. W pogoń puściło się kilku automobilistów i policjant motocyklowy. Ujęcie Millera było dziełem kilku minut.

Ponieważ Smolka żył jeszcze i znajdował się w szpitalu Metropolitan, przeto sędzia Vitale zatrzymał Millera w areszcie śledczym, jako winnego nieprzestrzegania przepisów dotyczących regulacji ruchu kołowego.

O północy pokaleczony życie zakończył, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach.

Nazajutrz sędzia dowiedziawszy się o śmierci Smolki przekazał sprawę nieuważnego szofera do Homicide Court.

Będzie on pociągnięty do odpowiedzialności, jako winny morderstwa w drugim stopniu.

Skażą go na długoletnie więzienie.

Będzie pokutować za winę popełnioną względem rodziny zmarłego.

I cóż z tego?

Czyż wróci to życie zmarłemu?

Czy otrze łzy stroskanej i pogrążonej w rozpaczy wdowie i dzieciom?

Czy wniesie do domu ciepło, które przez lat wiele tam panowało?

Nie!

A więc...

Stąd przestroga tak dla kierowców automobilów, jak i dla przechodniów? „Jeżeli ci życie i wolność miłe bądź ostrożnym, albo wiem skutki automobilady kończą się przeważnie bardzo tragicznie".

Z.

Nie kupuj wody

Gdy kupujecie Heinz'a Sos Pomidorowy (Ketchup) płacicie za bogatą substancję pomidorową, nie zaś za wodę.

Długie, cierpliwe gotowanie usuwa wodę przez parowanie, zostawiając treściwy, skoncentrowany ketchup, mający lepszy smak i dalej idący.

Pomyśl o tem, gdy za następnym razem będziecie kupowali ketchup.

Smak jest najlepszą próbą

Spytaj grosernika o nowe ceny

Jeden z
57
Gatunków

HEINZ TOMATO KETCHUP

INNE GATUNKI

Heinz'a Makaron Gotowany — **Heinz'a Pieczona Fasola**
Heinz'a Zupy Śmietanowe — **Heinz'a Czyste Octy**

KTO, CO I GDZIE?

Jazz Opera Deep River, w której występuje nasz rodak ob. Czesław Czaja, pseudonim David Sager, rozpoczęła swoją egzystencję w New Yorku w Teatrze Imperial. Krytycy wyrażają się o tej nowej produkcji scenicznej bardzo pochlebnie i wróżą jej wielkie powodzenie. Jeżeli rozkoszujecie się pięknemi i nastrojowemi śpiewami, scenami pełnemi tragizmu i wesołości idźcie zobaczyć powyższą operę.

• • •

Charles M. Schwab, magnat stalowy został wybrany prezesem American Society of Mechanical Engineers. Za kandydaturą jego głosowało ośmnaście tysięcy ludzi. Schwab obejmie urzędowanie w grudniu b. r.

W roku 1918 Schwab został wybrany członkiem honorowym wymienionej organizacji, ponieważ przyczynił się wiele do rozwinięcia przemysłu stalowego i polepszenia bytu swoich robotników.

• • •

Między wieloma ludźmi, Amerykanami, którzy pomagają Polakom w górze miasta zamieszkałym jest bezsprzecznie adwokat D. J. Dunn, zamieszkały pn. 901 Elton Ave. Pan Dunn daje rady we wszelkich sprawach spadkowych, sądowych i politycznych i nieraz zupełnie bezpłatnie prowadzi postępowania sądowe dla biednych klientów, którzy się do niego zwrócą po pomoc.

Pamiętajcie więc o p. Dunn w myśl przysłowia: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie."

* * *

W tych dniach ma się odbyć ślub młodej, znanej i dobranej pary, a mianowicie ob. Jerzego Wysockiego, zamieszkałego pn. 602 East 170th St. z panną Idalją Weiner, z pn. 1101 Fox St.

Po ceremonji ślubnej i spożyciu kolacji, jaka będzie dla nich przygotowaną w domu rodziców panny młodej, małżonkowie udadzą się na stację kolei Grand Central skąd wyjadą pociągiem pospiesznym na Zachód (miasto nie jest narazie ustalone) gdzie zamierzają spędzić miesiąc miodowy w ciszy, upojeniu i miłości.

Wstępujcie do Komitetów Im. Piłsudskiego!

ODCZYTY

CENTRALI POLSKICH SZKÓŁ LUDOWYCH

Wyznaczone są w następujących miejscowościach:
17 października, niedziela po południu Jersey City, N. J.
17 października, niedziela wieczorem Passaic, N. J.
18 października, poniedziałek wieczorem New York, N. Y.
19 października, wtorek wieczorem Newark, N. J.
20 października, środa wieczorem Harlem, New York.
21 października, czwartek wieczorem Bayonne, N. J.
22 października, piątek wieczorem Brooklyn, Greenpoint.
23 października, sobota wieczorem So. Brooklyn.
24 i 25 października, niedziela i poniedziałek Filadelfja i Camden, N. J.

Odczyty na tematy historyczne ilustrowane specjalnemi przezroczami, które niedawno Centrala otrzymała z Polski, będą wygłoszone przez ob. H. Liwacza, znanego działacza społecznego i oświatowego, który po kilkomiesięcznym pobycie w kraju powrócił do Ameryki.

Marszruta może podlec zmianie. Jeżeli szkoła w danej miejscowości zechce datę jej wyznaczoną zmienić, może to uczynić, pisząc jak najprędzej do Centrali z zaznaczeniem jaki dzień dla niej jest dogodny.

Tutaj podajemy szkic, kierując się już gotowemi zgłoszeniami.

Miejscowości w obrębie New Yorku, w których niema szkół polskich ludowych, mogą również zgłosić się o datę na odczyt.

Ob. Liwacz ofiarował bowiem dwa tygodnie Centrali, to znaczy do 30 października.

WIELKIE MASOWE ZEBRANIE

WSZYSTKICH UDZIAŁOWCÓW

Stowarzyszenia Mechaników Polskich

Z NEW YORKU, BROOKLYNA I NEW JERSEY

odbędzie się

we wtorek, 12-go października

O GODZINIE 8-EJ WIECZOREM

W SALI DOMU NARODOWEGO

19-23 St. Marks Place, New York

Na zebraniu tem przemawiać będzie

OB. M. F. WĘGRZYNEK

członek dyrekcji, który wrócił w tych dniach z Polski I INNI.

Wszyscy członkowie S. M. P. proszeni są o przybycie i wysłuchanie relacji o przedsiębiorstwach naszych w Polsce.

KOMITET OKRĘGOWY STOW. MECH. POL.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY, N. J.

Odezwa do Polonji w Jersey City i do wszystkich prezesów poszczególnych gr. i komitetów

W 150-letnią rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych i przybycia Tadeusza Kościuszki, komitet wybrany z złączonych tow. urządza obchód Kościuszkowski na wielką skalę z pochodem po ulicach do Armory Hall.

Waszyngton, Kościuszko i Pułaski na koniach, na przodzie pochodu. Obchód odbędzie się 7go listopada r. b. Na obchodzie przemawiać będą wybitni mówcy, angielscy, polscy i poseł polski p. Jan Ciechanowski i t. d.

Niech nie będzie Polaka i Polki ani tow. polskiego w Jersey City, któreby nie brało udziału w obchodzie. Wzywamy do wysłania swych reprezentantów na posiedzenie dla złożenia kwot ofiarnych.

Posiedzenie to odbędzie się dnia 15-go października r. b., w Domu Polskim, przy Brunswick ulicy w Jersey City.

Tu proszeni są już prezesi, sekretarze, reprezentanci i kto się interesuje tym obchodem. Chcemy choć raz w Jersey City pokazać naszą siłę.

Nie wyrzekajmy się polskiego pochodzenia!!

KOMITET.

Wielkie zebranie i wieczorek przedbalowy z rozmaitościami Ligi Pol. Amer. obywateli i obywatelek

Na ostatniem posiedzeniu Ligi Polsko-Amerykańskich Obywateli w powiecie Hudson oraz Ligi Kobiet Obywatelek w powiecie Hudson omawiano szereg ważnych spraw, a między innemi i sprawę uzgodnienia działalności politycznej wszystkich polskich klubów. Sprawa ta posunęła się znacznie naprzód i jest na dobrej drodze do urzeczywistnienia. Centrala Klubów Politycznych, do której wchodzić będą przedstawiciele wszystkich klubów, reprezentować będzie poważną siłę, bo przeszło 40,000 obywateli polskiego pochodzenia.

Na temże posiedzeniu uchwalono urządzić w dniu 18-go października, w sali Domu Polskiego, pn. 187 Brunswick Street, Jersey City, N. J. wielkie zebranie i wieczorek przedbalowy. Na zebraniu tem przemawiać będzie kongresmanka, pani Mary Norton, mayor miasta, p. Hague, sędzia James Norton, szeryf John Coppinger, poseł do legislatury Morris Barison i inni.

Program wieczorku urozmaicą śpiewy, muzyka i popisy wodewilowe sławnych sióstr Healy z wodewilu Loews Circuit. Pani Adela Szatkowska śpiewać będzie solo przy akompanjamencie p. Józefa Kallinięgo, znanego muzyka i śpiewaka polskiego. Śpiewać też będzie p. D. Karolkiewicz. Tańczyć będzie panna Wandzia Muszyńska, która wykona tańce klasyczne, a panna K. Devlin popisywać się będzie tańcem Charleston. Napoje i przekąski podawane będą bezpłatnie.

Komitet wieczorku tworzą p. Franciszek Sawicki, prezes, p. Józef Bogdan, p. P. Seliński, p. St. Brzęk, p. W. Aksztulewicz, p. F. Olszewski, pani W. Pełnkiowska, pani S. Gajewska, pani J. Zamojska, pani J. Białecka i pani F. Maciejewska.

Na wieczorek ten wybierają się delegacje Klubów Demokratycznych z Bloomfield, Irvington, Weehawken i Bayonne. Wstęp na zebranie i na wieczorek jest wolny dla wszystkich.

Omawiano też sprawę wielkiego balu, który obie Ligi urządzają w dniu 27-go października, w sali zbrojowni czwartego regimentu, przy Bergen Avenue i Mercer Street, Jersey City. Prezes komitetu balowego, porucznik W. P. Ciecluch oświadczył, że dotychczas sprzedano już 1,400 biletów. Jak tak dalej pójdzie, to tegoroczny bal Ligi będzie największym balem, jaki kiedykolwiek się odbył. Komitet balowy odbywa swe posiedzenia w czwartki, w sali Domu Polskiego, pn. 187 Brunswick Street, w Jersey City. Na posiedzeniu tem przyjęto 46 nowych członków.

Na zakończenie przypominamy jeszcze raz, iż powyższa zabawa odbędzie się w poniedziałek, dnia 18-go października r. b.

Początek o godzinie ósmej wieczorem.

PASSAIC, N. J.

Aktorzy — dla strajkierów

Tą myślą powodowani, postanowili aktorzy z polskiego teatru Olimpia z Newarku, przyjść z pomocą strajkującym.

Pomoc swoją ofiarowano wystawieniem jednej z najlepszych komedyj ze śpiewami p. t. „Warszawiacy w Ameryce".

Sztuka ta będzie odegrana w następny czwartek, dnia 14-go października. w Domu Ludowym przy Monroe ul.

Polonja w Passaic i okolicy na pewno oceni dobre chęci artystów i tłumnie pospieszy aby poprzeć tak piękny sel.

HARRISON, N. J.

Polsko-Amerykański Klub Obywatelski przypomina wszystkim obywatelom mającym prawo głosu, że registracja przedwyborcza odbędzie się dnia 12-go października r. b., od godziny siódmej rano do dziewiątej wieczór. A więc niechaj każdy zapamięta i zaregistruje się.

L. LIPIŃSKI, Sekr. Fin.

• • •

(Redakcja otrzymała to zawiadomienie 11-go października, o godzinie pierwszej po południu. Tak Panie Lipiński!!)

STAŁY POLSKI TEATR W NEWARKU

OLIMPIA

przy Norfolk i So. Orange

PONIEDZIAŁEK, WTOREK i ŚRODA

HISTORJA O GŁUPIEJ KOBIECIE I MĄDRYM MĘŻCZYŹNIE

WSPANIAŁA SZTUKA W 4-CH AKTACH

O kobiecie, która pokochała i nie widziała granic w miłości, zaś mądry mężczyzna odnajduje drugą miłość, kobietę pierwszą zabija rozpacz.

TYLKO DLA DOROSŁYCH. WSTĘP 50 c.

Jazz panuje obecnie nie tylko w dziedzinie tańca i muzyki, lecz odgrywa również znamienną rolę w medycynie. Podczas operacji dokonanej przez doktora O. L. Dennebrinka na osobie Archibalda Griffena w szpitalu Lexington, panna Kane Smith wygrywała najnowsze melodje jazzowe na hawajskiej ukulele. Wesołe piosenki do tego stopnia podobały się operowanemu pacjentowi, że zapomniał całkiem o bólu z jakim była połączona amputacja palca.

SPRAWY STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

Mechanicy podpisują proxy

W piątek delegaci wyjeżdżają na zjazd Stowarzyszenia Mechaników w Detroit. Niechaj więc każdy członek który ma akcję wymienioną a proxy dotychczas nie wypełnił, uczyni to bezzwłocznie nadsyłając ją na adres komitetu, Nowy Świat, 24 Union Square, New York City.

Inżynier Iwanowski w New Yorku

W drodze na zjazd Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Detroit zatrzymał się na kilka dni w New Yorku inżynier Iwanowski, członek głównego zarządu zakładów Stowarzyszenia Mechaników w Polsce.

Dziś masowe zebranie Mechaników w Domu Narodowym w New Yorku

Dziś wieczorem, o godzinie ósmej odbędzie się w Domu Narodowym w New Yorku walne zebranie członków Stowarzyszenia Mechaników z New Yorku, Brooklyna, Queens i New Jersey.

Na ważne to przedzjazdowe zebranie stawić się powinien każdy człowiek Stowarzyszenia Mechaników aby od ludzi którzy widzieli przedsiębiorstwa nasze w Polsce dowiedzieć się o ich obecnym stanie i widokach na przyszłość.

Każdego z nas powinny przedsiębiorstwa nasze w Polsce interesować. Niechaj żadnego więc członka tam nie zabraknie czy wymienił już akcję lub nie. Zebranie to jest tylko dla członków Stowarzyszenia Mechaników.

Dalsza wymiana akcyj

Poniżej podajemy listę członków, którzy w ostatnich dwóch tygodniach nadesłali swe akcje do wymiany.

Antoni Domin, z New Yorku;
Józef Kufel, z Brooklyna;
Leopolod Wierzbicki, z New Yorku;
Antoni Lewandowski, z Garfield, N. J.;
Feliks Mróczek, z Garfield, N. J.;
Tomasz Dereń, z Brooklyna;
St. Mikołajczyk, z Brooklyna;
inżynier Hugo Bauer, z Brooklyna;
Andrzej Gurdak, z Yonkers, N. Y.;
Wojciech Warzecha, z Yonkers, N. Y.;
Tomasz Dajczyk, z Brooklyna;
Fr. Pietrowska, z Bronx;
A. Przybuszewska, z Bronx;
K. S. Jaworski, z Bronx;
Wanda Jawor-Wiśniewska, z Bronx;
St. Keller, z Morris Park, L. I.;
M. Mazurewicz, z New Yorku;
Teofil Zaremba, z Brooklyna;
Jan Budziszewski, z Andover, Mass.;
Br. Sadowski, z New Yorku;
Józef Pawlikowski, z Passaic, N. J.;
Piotr Imbier, z Ware, Mass.;
Leonard Miłaszewski, z New Yorku;
St. Fryc, z Shelton, Conn.;
St. Bargiel, z Central Falls, R. I.;
Wiktor Warzycki, z Brooklyna.

Na koszta delegatów na zjazd

Aczkolwiek pod tym względem niema przymusu, to jednak pożądanem jest, aby każdy świadomy swych obowiązków członek Stowarzyszenia Mechaników nie tylko podpisał i oddał delegatom naszym proxy, ale także aby się przyczynił datkiem na pokrycie kosztów ich podróży na zjazd.

Dalsza lista tych którzy obowiązek swój spełnili.

Józef Paśko	$1.00
Józef Kufel	1.00
Józef Garwoliński	1.00
Fr. Parkowski	1.00
K. Węgrzyn	1.10
W. Haze	1.00
J. Majkut	1.10
S. Bielawski	1.00
S. Ornowski	.50
S. Brzoska	.50
M. Kowalewski	1.00
S. Strzałkowski	1.00
S. Keller	1.00
P. Rączka	1.00
J. Pawlikowski	1.00
W. Betwowski	1.00
S. Mrówka	1.00
A. Strugała	1.00
B. Sikora	1.10
B. Sadowski	1.10
L. Miaszewski	1.00
Fr. Juda	1.10
S. Mikołajczyk	1.00
P. Imbier	.30
T. Pytel, (razem z zebranemi od członków)	5.50
F. Rybacki	1.00
W. Niechwiadowicz	1.00
E. Blechar	1.00
W. Warzocha	1.00
A. Gurdak	1.00
R. Grodzki, (zebrane od członków na marki)	5.00

A gdzie reszta?

Prawda w oczy kole

W sprawozdaniu z ostatniej konferencji Stowarzyszenia Mechaników odbytej dnia 19-go września w New Yorku podaliśmy o delegacie filji z Jersey City, który brał udział w obradach konferencji i potępiał kilka razy gospodarkę i działalność obecnej dyrekcji, głosował przy wyborze delegata i brał udział w dyskusji nad poleceniami jakie mają być dane delegatom nowojorskiego okręgu a po zakończeniu konferencji przyznał, że filja jego już przedtem miała posiedzenie, zebrała od swych członków proxy wysyłając je p. Olszewskiemu w Detroit. Pan Borysiewicz obrażony podał w ostatnim numerze „Robotnika" wyjaśnienie, które jednak nic nie wyjaśnia. Bo każdy ma prawo oddać swe proxy komukolwiek według swego uznania, ale oddając proxy swemu zaufanemu w Detroit pytamy się, jaki interes miał p. Borysiewicz na konferencji przedzjazdowej w New Yorku i czy uważa wobec wysłania swych proxies do Detroit za logiczne wybieranie delegata okręgowego i dawanie mu poleceń na zjazd?

Niema się więc o co gniewać i popełniając niedorzeczność smaczniej byłoby nie „wyjaśniać."

F. P.

GŁOSY Z POLSKI

POZNAŃ

Rozpoczęcie sezonu wyścigowego

W niedzielę w południe na torze wyścigowym w Ławicy rozpoczęły się wyścigi konne. Interesującym był bieg dwulatków, w którym wyszła zwycięsko stajnia znanego hodowcy koni p. Ignacego Mielżyńskiego.

Rozwój wodociągów.

Wobec tego, że dotychczasowa sieć wodociągowa okazała się niewystarczającą, obecnie budowana jest nowa stacja pomp na Wildze nad torem kolejowym. Ostateczne ukończenie nowej sieci wodociągów spodziewane jest za cztery lata, a wówczas wodociąg miejski będzie mógł zaopatrywać w wodę 600 tysięcy mieszkańców.

Na rozbudowę wodociągu, miasto przeznacza rocznie pół miljona złotych.

Rumuńska wycieczka na Śląsku.

W sobotę dnia 18 z. m. przybyła na Śląsk wycieczka oficerów rumuńskich z gen. Mounteano na czele. Wycieczka zabawiła na Śląsku kilka dni, w czasie których członkowie jej mieli sposobność poznać huty śląskie i Zagłębie Dąbrowskie.

BYDGOSZCZ

Echa nadużyć w miejskiej kasie oszczędności

Władze prokuratorskie ponownie aresztowały w dniu 18 z. m. kasjera Miejskiej Kasy Oszczędności w Bydgoszczy Machowicza, ponieważ komisja rewizyjna wykryła cały szereg nowych nadużyć. Machowicz był już aresztowany zaraz po ujawnieniu się defraudacji, lecz za kaucją 5 tysięcy złotych został wypuszczony na wolność. W kołach tutejszych mówi się o nowych aresztowaniach szeregu wybitnych osobistości.

WILNO

Na dwie zmiany.

Zwiększający się stale ruch w przemyśle garbarskim zmusił zarząd garbarni „Union" do wprowadzenia pracy na dwie zmiany t. j. po 16 godzin dziennie.

Rozbudowa miasta, jak to wynika ze sprawozdania specjalnego komitetu rozbudowy miasta Wilna, postępuje bardzo nieznacznie. Dotychczas ani jedna z rozpoczętych budowli nie została ukończona, a rozpoczęte roboty są w toku. Dnia 1 z. m. Komitet udzielił 45 petentom pożyczek na ogólną sumę 2,078.663 zł., zaś Bank gospodarstwa Krajowego przyznał pożyczki 21 petentom na sumę 663.000 złotych.

James McKeon, lat 12, i jego siostra, Florence, lat 8, zamknięci na strychu swego domu starali się wydostać z pułapki. Dzieci wsiadły do małej windy przypuszczając, iż uda się im zjechać bezpiecznie nadół. Niestety winda nie mogła wytrzymać ciężaru i urwała się, spadając wdół i raniąc dzieciaków. Na rycinie widzimy małych awanturników w chwili, gdy odpoczywają po tej pełnej przygód wyprawie

W KAŻDEJ KROPLI

mleka Borden'a jest uczciwy odpowiednik wartości, każda zapewnią Wam dobry stan zdrowia.

Tylko dzięki niestrudzonym zabiegom i stałemu dozorowi w organizacji Borden'a możliwym jest produkt tak cudownie czysty i bez obcych domieszek, jak to mleko.

Mleko Borden'a jest właśnie najlepszem mlekiem, sprzedawanem najtaniej. Dziś jeszcze zrób zamówienie na Borden'a.

Borden's Farm Products Co. Inc.
110 Hudson St. N.Y.C. — *Telephone* Walker 7300

Panie, panny i panienki otrzymałyście już nagrody na kontestach letnich! W dniu 6-go listopada macie szansę dopiąć tego samego na Reducie Czytelników Nowego Świata.

BACZCIE NA TE WAŻNE 4

Żołądek-Nerki-Serce-Wątrobę

Starajcie się, aby organy te były zdrowe, pijąc dużo wody i używając słynny na całym świecie środek na nerki, wątrobę, pęcherz i zatrucie kwasem moczowym—

GOLD MEDAL HAARLEM OIL CAPSULES

Niezawodna podnieta moczopędna i krajowe lekarstwo w Holandji od wieków. U wszystkich aptekarzy w trzech rozmiarach. Gwarantujemy, że środek ten w rzeczywistości jest taki,

Szczupła kobieta zyskała 10 funtów na wadze w ciągu 20 dni

Szczupli mężczyźni mogą to samo zrobić

Słabi mężczyźni i kobiety
Nerwowi mężczyźni i kobiety
Szczupli mężczyźni i kobiety
Mogą stać się silnymi, zdrowymi i pełnymi życia i energji oraz zyskać na wadze w ciągu 30 dni zażywając cztery razy dziennie McCoys Liver Oil Compound Tablets które nie różnią się w smaku od najwyborniejszych cukierków. Jakiem powodzeniem cieszą się to zdrowe i przyjemne w smaku tabletki może posłużyć fakt, że pewien aptekarz zwiększył swój obrót trzykrotnie w ciągu jednego tygodnia. Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że obrzydliwy w smaku i wstrętnie pachnący Cod Liver Oil jest najlepszem źródłem żywotności, zdrowia i siły oraz pozwala zyskać na wadze w ciągu zaledwie kilku tygodni. Lecz pocóż macie połykać ze wstrętem tę ohydną miksturę kiedy McCoys Liver Oil Compound Tablets posiadają wszystkie jej dodatnie wartości i są bez porównania przyjemniejsze przy spożyciu. Pudełko zawierające 60 tabletek kosztuje tylko 60c i o ile mężczyzna lub kobieta nie zdoła zyskać na wadze przynajmniej 5 funtów w ciągu 30 dni otrzyma pieniądze z powrotem. Tabletki można nabyć we wszystkich aptekach.

(Ogł.)

REUMATYZM

Ból szybko ustępuje za pomocą Red Cross Plastra

Zdobyć ulgę od tej ostrej [illegible] bólu, tej tępej [illegible] dolegliwości reumatyzmu, jest [illegible] pragnieniem wszystkich cierpiących. I możecie ją [illegible] prostu przyłóżcie Johnson's Red Cross Kidney Plaster tak na miejscu [illegible]. [illegible] i [illegible] i tam [illegible] przyniesie ulgę.

Chociażbyście już stosowali [illegible] inny sposób leczenia [illegible], nie zapomnijcie spróbować [illegible] środka i odwołajcie się do Red Cross Plaster. [illegible] miejsca, usuwa ból i [illegible], [illegible] zapalenie i [illegible] w spuchniętem ciele i stawach. Łagodnie masażuje ciało i lekarstwo zawarte w plastrze stale jest [illegible] przez skórę do tkanin.

Można pociąć plaster na kawałki i [illegible], aby stosowały się zupełnie do bolących miejsc. Nie znoście [illegible] reumatyzmu ani na dzień dłużej. Możecie otrzymać szybką, [illegible] ulgę. [illegible] w najbliższej aptece [illegible] Red Cross Plastrów z czerwonym flanelowym podszyciem.

(Ogł.)

ZDROWIE I SZCZĘŚCIE

są najważniejszem dziedzictwem człowieka, jeżeli ten postępuje według natury prawa. Działanie przeciw naturze powoduje choroby, które się przejawiają w —

UPADEK NIESZCZĘŚCIE DESPERACJE

Szczodrobliwa natura nawet w takich nieszczęśliwych wypadkach zaopatrzyła nas w potrzebne leki, które nie tylko chronią nas od wielu chorób, ale także uwalniają od wielu cierpień i przywracają

ZDROWIE POWODZENIE I SZCZĘŚCIE

CZY JESTEŚCIE JEDNYM Z TYCH NIESZCZĘŚLIWYCH, jeżeli tak, przyjdźcie do nas, sztab specjalistów lekarzy jest do Waszego rozporządzenia. Nasze leki to nie raptownie działające lekarstwa lub nóż, lecz naturalny produkt z jarzyn sporządzony w sposób naukowy, działający tak w pojedyńczych jak i ogólnych chorobach. Za pierwszą poradę listownie czy osobiście nic nie liczymy.

THE ALATRA MEDICAL PRODUCTS CO
205 W. 103rd Street, New York City
Telefon: Academy 3010.
Godziny: od 1—5-tej

Jesteście Chorzy?

I nic Wam nie może pomóc?

Wielu mężczyzn i kobiet zapadają na zdrowiu i trwają w chorobach, ponieważ nie mieli badania promieniami X-Ray, by odnaleźć przyczynę choroby.

Badanie promieniami X-Ray za

$2

przez cały miesiąc październik

Konsultacja, porady i badanie, włączając fluoroskopijny X-Ray, mierzenie ciśnienia krwi, itd. za Dwa Dolary. Jest to oferta robiona obecnie przez Dr. Edwarda Parrish, znanego nowojorskiego lekarza, posiadającego licencję tego Stanu przez 25 lat.

Robiąc ofertę tę Dr. Parrish pragnie zachęcić tych wszystkich, którzy nie mogą opłacić regularnej ceny za takie badanie, do zwiedzenia jego kancelarji, które są jedne z najbardziej nowocześnie wyekwipowanych w New Yorku do kuracji metodą Elektro-Physiotherapy, która przywraca zdrowie w tak wielu wypadkach, gdzie inne metody nie przyniosły pożądanych rezultatów.

Jeżeli nie cieszycie się dobrym stanem zdrowia, czy to z powodu niedomagań Żołądka, Krwi, Płuc, Serca, Nerek, Reumatyzmu, Kataru, Nerwów lub z powodu innej dolegliwości dla Was niezrozumiałej, przyjdźcie do Dr. Parrish w tym tygodniu na kompletne zdrowotne badanie za opłatą tylko Dwu Dolarów.

Biura Dr. Parrish obejmują cały budynek pod nr. 113 East 61 Street (pomiędzy Park i Lexington) i są wyekwipowane w najbardziej nowoczesne wynalazki nauki do leczenia chorób.

Pamiętajcie dokładny adres.

113 East 61 St. Pom. Lexington i Park Aves.

Godziny przyjęć—dziennie od 10 rano do 4 po południu, wieczorami od 6 do 8 wieczór, w niedziele i piątki od 10 do 1 tylko.

Nowy Świat

Published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

MEMBER A. B. C.

M. F. WĘGRZYNEK, Publisher and President
W. B. BŁAŻEWICZ, Editor P. YOLLES, Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

Prenumerata na prowincji wydanie dzienne		Subscription rates outside of New York City Daily	
Rocznie	$6.00	One Year	$6.00
Półrocznie	3.00	Six Months	3.00
Prenumerata na prowincji wydanie niedzielne		**Subscription rates outside of New York City Sunday**	
Rocznie	$.500	One Year	$5.00
Półrocznie	2.50	Six Months	2.50
Prenumerata w Manhattan i Bronx, wydanie dzienne		**Subcription rates Manhattan and Bronx Daily**	
Rocznie	$10.00	One Year	$10.00
Półrocznie	6.00	Six Months	6.00
W Manhattan i Bronx wydanie niedzielne		**Manhattan and Bronx Sunday**	
Rocznie	$8.50	One Year	$8.50
Półrocznie	4.75	Six Months	4.75

MAIN OFFICE
24 Union Square, New York, N .Y.
Telephone, Stuyvesant 2227

NIEBEZPIECZNY KRYZYS

Znany przemysłowiec automobilowy H. Ford, wyrażając swoją opinję o dobrobycie Stanów Zjednoczonych, który według niego powinien trwać w dalszym ciągu, jednocześnie ostrzega przed niebezpieczeństwem. Niebezpieczeństwo to, według p. Forda grozi stąd, że w Ameryce powstały i rozwijają się dwa przemysły: sprzedaży i długu.

Nie może nikt — dowodzi on — sprzeciwiać się legitymowanej sprzedaży. Sprzedaż bowiem jest metodą zbliżenia człowieka który coś potrzebuje i człowieka, który żądanie może zaspokoić. Częścią sprzedaży jest reklama.

Również niema nic złego — zaznacza Ford — w uczciwym długu. Jest oczywiście lepiej gdy można zapłacić gotówką, niż się zadłużyć, ale kredyt musi być brany pod uwagę jak wygodny środek, bez którego życie nowoczesne byłoby bardzo ciężkie. Udzielanie kredytu jest także świadectwem dowierzania.

Lecz — tłumaczy dalej Ford — nacisk ze strony tego co sprzedaje komuś rzecz, na którą środki tegoż nie wystarczają, stanowi niebezpieczeństwo.

Jakież to niebezpieczeństwo?

Ford nam wyjaśnia że **metoda sprzedawania na raty, która jest dzisiaj praktykowana we wszystkich niemal dziedzinach handlowo - przemysłowych, pakuje znaczną część ludzi w tak wielkie długi, że ich życie staje się bezustannem spłacaniem rat, które się nigdy, nie kończą.**

Jest mnóstwo małżeństw młodych i starych, które wszystko co posiadają jest wzięte na spłaty. Tracą one wolność na miesiące i lata. Poprostu zamieniają wolność, na towary.

Ludzie stają się niewolnikami długu.

Ford nie twierdzi, że z tego powodu już sytuacja jest groźna, ale ostrzega, że ponieważ kredyt udzielany zawsze ma granice, więc należałoby zawczasu zorjentować się do jakiego stopnia można go rozciągać bez narażenia całej struktury gospodarczej kraju.

Uwagi przemysłowca, który wie co mówi, ponieważ sam sprzedaje automobile, niewątpliwie są bardzo ciekawe. Jest bowiem prawdą, że w Ameryce niema obecnie prawie żadnego przedmiotu, któregoby nie można kupić na spłaty. Ulepszenia pod tym względem są doprowadzane do zdumiewającej doskonałości. Im łatwiej kupić meble, dom, automobil i t. p. rzecz prosta że coraz więcej jest nabywców. Nie mają dość gotówki, biorą na kredyt.

System tego rodzaju z jednej strony wygodny, ma przedewszystkiem tę złą stronę że człowiek mając możność uzyskania łatwego kredytu, rzadko kiedy da się oprzeć pokusie i kupuje więcej niż środki jego starczą.

Ale dopóki ludzie pracują i zarabiają, wszystko jest w porządku. Musieliby czekać lata całe zanim z oszczędności mogliby zapłacić za tę rzecz lub inną gotówką. Chociaż taniej kupuje się za gotowy pieniądz i towar można otrzymać lepszy, to jednak trzeba czekać. A w naturze ludzkiej leży, że jeżeli ma ona jakąkolwiek sposobność, to czekać nie lubi.

Ostrzeżenie Forda ma słuszną podstawę. Lecz wątpimy, ażeby przyjęli go szczerze pod uwagę i sprzedawcy i kupujący. Zazwyczaj regulują tego rodzaju sytuacje warunki, a przedewszystkiem ten, kiedy ludzie nie będą mogli płacić długów i zaprzestaną kupować nawet na najidealniejsze spłaty.

Do tego jeszcze jak się zdaje daleko w Ameryce.

wb.

SZKOŁY POLSKIE WE FRANCJI

Organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego w Warszawie „Wychodźca", podaje w ostatnim nrze który otrzymaliśmy, interesujących kilka szczegółów o szkolnictwie polskiem we Francji.

W piśmie tem czytamy:

„Wiemy dokładnie, w ilu szkołach mamy polskich nauczycieli, co się zaś tyczy ilości dzieci — ta napewno nie dosięga rzeczywistości. Powyższe zestawienie w pewnem więc tylko przybliżeniu daje obraz sytuacji polskiego nauczania we Francji.

Przytoczone cyfry, wymowne same przez się, stają się jeszcze wymowniejsze przy zestawieniu ich z liczbą nauczycieli w roku szkolnym 1923-24, zawierającą według niezupełnych danych Związku 36 nazwisk.

Jedynie pod wpływem konieczności życiowych, bo bez żadnych zobowiązań ze strony francuskiej i bez żadnej akcji ze strony rządu polskiego, francuskie kopalnie opłacały już w r. 1923-24 co najmniej 36 polskich nauczycieli. Od owego czasu upłynęły dwa lata szkolne, przybyło formalne zobowiązanie jedynej we Francji organizacji przemysłowców węglowych, a liczba polskich nauczycieli zaledwie się podwoiła. Nie świadczy to najlepiej o chęci dotrzymania zobowiązań przez kopalnie francuskie.

Pomimo wszystko, byłoby jeszcze pół biedy, gdyby nauczycielowi polskiemu dano istotnie możność nauczania po polsku, czego, niestety, o wielu kopalniach powiedzieć nie można.

W kopalniach Aniche np. na lekcje polskie przeznacza się od 25 minut do 1 godziny dziennie, zależnie od oddziału, przyczem dzieci są klasyfikowane według znajomości języka francuskiego, co sprawia, że poziom dzieci w jednym oddziale jest różnolity. Ponadto lekcja polska odbywa się w jednej sali z innym oddziałem, mającym w tym samym czasie lekcję francuską z nauczycielem Francuzem. W kopalniach Anzin, nauka polskiego odbywa się tylko przez 1 godzinę w tygodniu, w kopalniach Lens (szyby 3, 4 i 8) naucza się polskiego tylko przez 40 minut tygodniowo i t. d.

Stosunek kolegów Francuzów, do nauczycieli polskich również pozostawia dużo do życzenia, a wiadomo, że nikt tak życia zatruć nie potrafi, jak właśnie koledzy. Dla lepszej ilustracji warunków pracy naszych nauczycieli we Francji, przytoczę parę ustępów z jednego raportu polskiego nauczyciela:

„Ilość dzieci, które uczę, przekracza 700. Lekcję prowadzę w pięciu kolonjach, dziewięciu szkołach, osiemnastu oddziałach. Podlegam dwum inspektorom, pięciu dyrektorkom i czterem dyrektorom (szkół), oraz dwum inżynierom kopalni.

„Każdy odział ma tygodniowo jedną godzinę nauki w szkole. Obaj inspektorzy nadesłali mi zakaz pisemny: śpiewu, historji i religji, potem dalszy zakaz czytania, pisania i recytowania..."

A dalej:

„...zdarza się, że niektórzy z nauczycieli (Francuzów) zabierają zeszyty polskie przed moją lekcją. Początkowo pytano, czego uczę, kazano dzieciom tłumaczyć, chciano nawet wymusić zeznanie, że zakazywałem mówić po francusku".

Wychodźtwo polskie we Francji liczy około pół miljona. Dzieci w wieku szkolnym niemniej niż 50 tysięcy. Nauczycieli zaś jest razem 86, według innych obliczeń około setki. My tutaj w Ameryce narzekamy, że kwestja szkolnictwa mizernie jest postawiona. Gorzej jest jak widzimy we Francji, chociaż tam rząd polski udziela wydatnej pomocy i ma możność wglądania w sprawy wychodźcze, bo Polska jest znacznie bliżej Francji, niż Ameryki.

I trzeba pamiętać, że wychodźtwo polskie we Francji liczy zaledwie kilka lat i nie jest zorganizowane nawet w przybliżeniu tak jak wychodźtwo nasze w Ameryce.

* * *

WYSTAWA FILADELFIJSKA KOŃCZY SIĘ OGROMNYM DEFICYTEM

Wystawa międzynarodowa w Filadelfji, urządzona w 150-letnią rocznicę Niepodległości Stanów Zjednoczonych, kończy się, według oświadczenia komitetu i władz miastowych, ogromnym deficytem. Wystawę zwiedziło w ciągu kilku miesięcy około pięć miljonów osób, wtedy gdy powinno ją zwiedzić najmniej dwadzieścia pięć miljonów. Jednem słowem zakrojona na wielką skalę impreza, jest naprawdę fiaskiem. Dlaczego? Czy międzynarodowe wystawy nie są popularne w Ameryce?

Są tacy, którzy tego są zdania. Ale może jedną z przyczyn niepowodzenia i to najważniejszą, jest bigoterja filadelfijska, która od samego początku wypowiedziała wojnę wystawie. Ograniczenia niedzielne, wprowadzanie w życie odwiecznych praw purytańskich, ogromnie zaszkodziły wystawie.

To wstrzymało gości pozamiejscowych. To sparaliżowało w znacznym stopniu ruch wystawowy, nie biorąc pod uwagę innych okoliczności.

WSTĘPUJCIE DO KOMITETÓW IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO!

Sprawy bieżące

Jack Dempsey nie rezygnuje bynajmniej z dalszej karjery „na boisku". Zbyt dużo jej zawdzięcza, by mógł po ostatniej

Jack Dempsey

porażce machnąć ręką na nią. Jeden z jego przyjaciół tak przedstawia sukcesy, osiągnięte przezeń na tem polu: siedem lat sławy i powodzenia, 3 miljony i sto dziesięć tysięcy dolarów i żona z tysięcy wybrana, nazywająca go w dalszym ciągu jedynym swoim szampjonem...

* * *

Na zjeździe dorocznym Am. Czerw. Krzyża prezydent Coolidge rzekł: Dobroczynność nie może polegać tylko na dobrych chęciach i wzniosłych uczuciach, ale musi rozporządzać środkami materjalnemi, by te uczucia mogły się zamanifestować! Naturalnie „och" i „ach" nie na wiele się

Prez. Coolidge

zdadzą przy okazywaniu doraźnej pomocy ofiarom huraganu na Florydzie, który okazał się mocniejszym w skutkach od wszystkich ochów i achów, razem wziętych i dotąd nie zrealizowanych jeszcze w sumie, równającej się choćby przytoczonym powyżej zarobkom Dempsey'a.

* * *

„Zabójcza sprawa" o zamordowanie pastora Hall wchodzi na nowe tory uzupełniającego śledztwa i może się okazać zabójczą dla reputacji polityków, cieszących się dobrą sławą w całym kraju, jak twierdzi inspektor policji tajnej p. J. J. Underwood. „Dużo jest danych na to — oświadczył on onegdaj ciekawym

Kochanka pas. Hall'a

ludziom — że w obecnej fazie śledztwa wykryjemy więcej rzeczy skandalizujących opinję publiczną, niż w okolicznościach, które towarzyszyły samemu mordertswu. Dziś mogę powiedzieć tylko tyle, że korupcja sięgała w tym bardzo wysoko." Jest to zapowiedź rewelacyj więcej, niż ciekawych.

TO I OWO

Znowu podniesiono kwestję autentyczności Ewangelji św. Piotra w związku z manuskryptem znalezionym w bibljotece katedralnej w Herford a będącym łacińskiem tłumaczeniem greckiego oryginału. Manuskrypt ten zawiera w sobie odmienną nieco wersję narodzenia Chrystusa i przyjazdu trzech mędrców ze Wschodu. Z apokryfami zwanemi Ewangelją św. Piotra już i dawniej spotykali się archeolodzy bibljini, zawsze jednak przychodzili wkońcu do wniosku, że ta dodatkowa ewangelja była zmajstrowana przez jakiegoś mnicha w wiekach średnich.

* * *

W Konstantynopolu wejście do Złotego Rogu począł zdobić pierwszy wogóle posąg turecki. Posąg przedstawia Chaziego Mustafę Kemala, w dobrze skrojonym tużurku. Znowu został sprowokowany w straszliwy sposób Koran,. który nie pozwala wiernym reprodukować ludzkich kształtów na płótnie, w kamieniu czy w metalu. Ta przyjemność wyłamania się z zakazów Koranu kosztowała rząd turecki czterdzieści tysięcy funtów tureckich. Tureccy święci chwycili się za głowy na wiadomość o tak kosztownej herezji.

* * *

Pani Helen Keller rozpoczęła turę odczytową na fundusz pomocy dla ociemniałych. Jej samej, choć nie tyko ślepa jest ale głuchoniema od urodzenia nie przeszkodziło to stać się wyjątkowo wykształconą i utalentowaną kobietą. Prelekcje wygłasza jej asystentka powtarzając na głos tylko to co „wyczyta" palcami z ruchów jej warg, nie mogących wydać nawet szeptu.

* * *

Pan Arthur Le Febre przechadzając się z przyjacielem swym Orrin Williamsem po pierze nad rzeką św. Wawrzyńca w Alexandria Bay tak serdecznie poklepał go po ramieniu w przyjacielskiej rozmowie, że Williams wpadł do wody i utonął. Rozmawiali o tem, że ociepla!o tak nagle i że będzie można zacząć się kąpać znowu. Czy nie ciekawe?

W. Z.

Panie, panny i panienki otrzymały. Szkole już nagrody na kontestach letnich! W dniu 6-go listopada macie szansę dopiąć tego samego na Reducie Czytelników Nowego Świata.

DZIEŃ KOLUMBA

Nieznany żeglarz-awanturnik, Krzysztof Kolumb, którego uroczyście dziś wspomina ludność całej Ameryki, puścił się w podróż daleką i niepewną w poszukiwaniu Nowego Świata, otrzymawszy trzy statki o pojemności 190 tonn, i załogę złożoną ze zbrodniarzy wypuszczonych na wolność jedynie pod warunkiem, iż pojadą z marzycielem, który ich wieść miał ku światom nieznanym.

Syn ubogich rodziców zamieszkałych we Włoszech, sam przez życie całe ubogi, Kolumb tułał się długo i do drzwi pozłacanych kołatał, prosząc o pomoc. Nawet na dworze hiszpańskim odmówiono mu zasiłków pieniężnych, odesłano go stamtąd jak nieraz przedtem na innych dworach. Gdy zdruzgotany już wątpić zaczął opuszczając Granadę, zatrzymany został przez gońca królowej, który mu doniósł, iż Infantka z własnej szkatuły, oddawszy w zastaw swe klejnoty, jego podróż finansować będzie.

Włochy, Portugalja i Hiszpanja — kraje, które go odepchnęły, roszczą sobie dziś prawo do macierzyństwa, chełpią się jego pochodzeniem i przynależnością, zapisały nazwisko jego na liście swych wielkich synów i dumnie odkrywcami Ameryki się zowią.

Po dziś dzień nie posiadamy autentycznych szczegółów i opisów jego życia. Legendy o nim farbowane są fantazją włosko-portugalsko-hiszpańską. Zaś historja wspomina o nim w cudzysłowach, nie podając nawet gdzie jego prochy spoczywają.

Życie jego było pełne biedy i niepowodzenia. Musiał sam wierzyć w swe przekonania, o których nikogo przekonać nie mógł, posługiwał się załogą złożoną ze zbrodniarzy i awanturników, których w karbach trzymać było bardzo trudno. Trzy statki — każdy kilkadziesiąt tonn pojemności, puściły się za jego przewodem w drogę, którą dziś płynące miasta, zaopatrzone w elektryczność i radjofony w przeciągu dni kilku przebywają. W ślad za nim, po księżycowych szlakach wlokła się tęsknotą za ukochaną Beatriz, z którą — z niewiadomych przyczyn się nie ożenił, acz miał z nią syna Diega. Trzy razy po odkryciu Ameryki, odbył podróż po Oceanie — ostatnią w roku 1504. Zmarł w nędzy, bez uznania, bez przyjaciół, opuszczony i zniechęcony do życia.

Genjuszowi, który wbrew nie powodzeniom w gwiazdę swą wierzył, temu, którego odpychano bez jałmużny współczucia i wiary, mocarzowi, który urodził się w nędzy i w nędzy zmarł do przesytu bogata i potężna Ameryka dziś hołd składa.

Jedna z wielu legend krążących o nim opowiada, jakich sposobów używać musiał, by zbuntowaną załogę uspokoić. Kolumb położył kurze jajo na stół i kazał żeglarzom postawić je na jednym z biegunów. Napróżno łamali sobie głowy. Ostatecznie — odwracając ich uwagę tą zagadką na czas dłuższy, uderzył lekko jajkiem o stół, spłaszczył jeden biegun i utrwalił je. Zdziwienie jego towarzyszy zamieniło się w bunt. To nie sztuka — wołali. — Każdy to potrafi."

„Bezsprzecznie" — odpowiedział Kolumb, „ale ja pierwszy to zrobiłem..."

W tem też tkwi wielkość jego czynu. W tem, że pierwszy był.

Nie ulega wątpliwości, że Amerykę odkryłby kto inny, gdyby jej Kolumb nie odkrył. Przed wiecznie szukającą myślą ludzką, która się przebojem przedziera przez niebotyczne ściany zagradzające jej drogę nic ukryć się nie zdoła. Skrzydła genjuszu unoszą nas szybko w przyszłość, z zawrotną szybkością mnożą się wynalazki, do absurdu komplikuje się życie, do granic śmieszności i paradoksu rozrasta się drzewo poznania, pnąc się coraz wyżej ku mirażom szczęścia — coraz dalej od szczęścia, coraz głębiej tkwiąc w łonie cierpienia.

Potomkowie Prometeuszów królują dzisiaj — ujarzmiwszy znane siły przyrody, władzę w rękach trzymają, wyrwawszy ją z głębin ziemi i mórz i z wyżyn niebios.

* * *

W nędzy żył i w nędzy skonał ten — który miał odwagę i wiarę, który wierzył acz mu nie wierzono.

Jakże podobnym do jego losu jest los niejednego immigranta, który dziś miljony posiada?

P. Y.

MAŁE RZECZY

Uroczyście „odświeżono" we Francji pamięć o amatorze - lotniku, który kiedyś tam w początku wojny poległ w obronie ojczyzny. Odtąd jedna z paryskich ulic będzie się nazywała ulicą Emila Beldau. Prosił o to dwunastoletni synek zapomnianego bohatera i radą miejska nie mogła tej prośby zlekceważyć. W roku 1914 gdy nad Paryżem pojawiły się pierwsze Zeppeliny rząd wydał wezwanie do lotników. Na pomoc! Miasto w niebezpieczeństwie! Wówczas to pewien młody mechanik, nazwiskiem Beldau, zgłosił swe usługi. Na lataniu znał się już nieco, egzamin zdał. Wytłumaczono mu, że musi wznieść się nad balon niemiecki i zrzucić pocisk, który zapali gazy w nadętej tej sztuce. Zrozumiał i powiedział: „natural nie i mój aparat rozleci się wówczas w kawałki". Dowiedziawszy się od specjalistów że i to jest najzupełniej możliwe Beldau prosił tylko, by po jego śmierci jedną z uliczek Paryża ochrzczono jego nazwiskiem. Musiał osierocić w tej potrzebie rocznego wówczas syna i chciał, by mu choć to „zostało na pamiątkę."

I teraz właśnie ów synek, chłopak dwunastoletni upominał się o spełnienie tej prośby ojca - bohatera i tej zapomnianej obietnicy „czynników miarodajnych."

* * *

Major Chester P. Mills, federalny administrator prohibicyjny twierdzi że fabrykanci munszajnu zaopatrzyli się już w legalny sposób w zapasy denaturatu, zupełnie wystarczające na sezon gwiazdkowy. „Specjalny" denaturat nie trudno już specjalistom doprowadzić z powrotem do naturalnego stanu. P. Mills wie o tem. Wie również, że zgromadzono olbrzymią ilość tego spirytusu w czterech czy pięciu składach. Wie gdzie te składy są, a jednak nic na to poradzić nie może, bo formalnie wszystko jest w porządku. System nowych permitów ma bootlegerom bardzo utrudnić otrzymywanie denaturatu, doprowadzanego później z mniejszą lub większą szkodą dla zdrowia konsumentów do naturalnej czystości. Bootlegerzy zgóry postarali się o większe jego ilości, aby libacje świąteczne miały przebieg normalny.

* * *

Po raz pierwszy w dziejach starego uniwersytetu Yale otwarcie roku szkolnego odbyło się bez tradycyjnego nabożeństwa w kaplicy. W ten sposób „modlitwa przymusowa" została nazawsze wyrugowana z murów tej wszechnicy. Zostaną naturalnie nabożeństwa w kaplicy uniwersyteckiej dla tych co w niedzielę czy nawet w dzień powszedni szczerze odczuwają potrzebę modlitwy. Długo dyskutowano nad tem w zeszłym roku. Przeważyło widać zdanie, że łatwo jest zmusić konika by podszedł do studni, ale trudno zmusić go do napicia się wody, jak powiada angielskie przysłowie. Czasem tak trudno, że i nie warto próbować...

* * *

Nie podoba się berlińczykom wznowienie w New Yorku przedstawień sztuki filmowej „The Four Horsemen". Zdaniem Niemców takie „pokrzepianie serc" propagandą antygermańską jest zupełnie nie na czasie obecnie, gdy świat wszedł już na pokojowe tory i dobra zgoda zapanowała między narodami.

Ta dobra zgoda jest bardzo niedawnym nabytkiem świata, mocno jeszcze pachnącym świeżą farbą. W zeszłym roku gloryfikacja pruskiego militaryzmu w filmach niemieckich bardzo nie podobała się pacyfistom po tej stronie oceanu.

* * *

Międzynarodowy Zjazd kinematograficzny, obradujący obecnie w Paryżu uchwalił rezolucję, wymierzoną przeciw obrazom mogącym siać nienawiść między narodami. Belgijscy i francuscy delegaci zgłosili poprawkę, w której żądają, by ten zakaz moralny nie obejmował produkcyj filmowych, przedstawiających bohaterstwo obrońców ojczyzny. Z filipiką przeciw poprawce wystąpił delegat holenderski, dowodząc, że zepsułaby ona jak robak od środka cały ten piękny owoc myśli i nastrojów pokojowych. Ale że mówił po niemiecku, więc nie wszyscy Francuzi i Belgowie dobrze go zrozumieli.

* * *

Nie utonął, jak utrzymywano powszechnie w ciągu lat szesnastu, ale zginął z ręki dzikiego Eskimosa, profesor Ross Marvin, uczęstnik wyprawy Peary'ego do bieguna północnego. Wydało się to teraz dopiero, gdy sam Kudlooktoo, zabójca profesora przyznał się przed miesiącem do zbrodni podróżnikowi Putnamowi, zwiedzającemu obecnie północne wybrzeża Grenlandji.

Kudlooktoo żyje z łowów. Sam nie wie ile ma lat. Eskimosi metryk nie uznają, a liczyć umieją tylko do 20-tu. Z wyglądu można mu dać lat 35. Nigdy się nie mył, nie je nic innego oprócz mięsa. Nie ma i nie uznaje innego pana nad sobą niż głód i chłód. Nie wie czy dzieci jego żony są jego dziećmi tak samo jak jego sąsiedzi nie wiedzą dobrze, czy to nie on przyczynił się do powiększenia ich rodzin, korzystając w całej rozciągłości ze świętych praw gościa. Po za dobrem i złem żył sobie Kudlooktoo wśród lodów — latem w budzie ze skór, w zimie w budzie ze śniegu.

Cała jego moralność mieści się w granicach tych dwóch aksjomatów: dobrze jest zjeść — źle jest być głodnym. Obcą mu jest myśl odkładania czegoś na stare lata. Kudlooktoo nie obawia się starości. Grenlandzka biała śmierć obywa się bez tej pomocnicy i poprzedniczki. Pamagają jej tylko złe duchy, strącające myśliwca z gór lodowych lub pchające go w objęcia białych niedźwiedzi. Stosunkowo niedawno dowiedział się Kudlooktoo, że jest jeszcze ktoś ważniejszy od tych duchów, Duch Największy, jak przystępnie wytłumaczył mu pewien misjonarz, dodając jeszcze że Duch Największy nie pozwala zabijać ludzi i bardzo za to męczy umarłych, o ile nie przyznają się za życia do popełnionych morderstw.

Kudlooktoo wziął do serca tę nową dla siebie prawdę i przy najbliższem spotkaniu opowiedział „białym wysokim ludziom", jak to tam jeden „biały wysoki człowiek" upadł po jego wystrzale. Z płaczem prosi o przebaczenie w mylnem przypuszczeniu że każdy biały wysoki człowiek ma władzę rozgrzeszania.

Wład. Zieliński.

Wielka Reduta Czytelników Nowego Świata odbędzie się w 14th Street Armory, w sobotę, dnia 6-go listopada, r. b.

SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. N. Y. Automobile School, 228—2nd Av., róg 14th St., New York.

SANTAL MIDY
Bóle z Powodu Przypadłości Pęcherza
Szybko uśmierzane przez Santal Midy
Pilnujcie, aby było prawdziwe. Patrzcie na słowo „Midy". Sprzedawane we wszystkich aptekach.

SZYJĘ na zamowienia FUTRA
oraz sprzedaję gotowe
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
1298 LEXINGTON AVE.
pomiędzy 87 i 88 Sts.
Telefon: Lenox 6461.

DWA BIURA—DR. HENRYK SOKAL
W Brooklynie—141 Kent Street Tel., Greenpoint 7283 Godziny:—od 12 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczorem.
W New Yorku—303 East 17th Street Tel., Lexington 2958 Godziny:—od 5 do 7 wieczorem

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ

ALEKSANDER DUMAS

DOKOŃCZENIE.

— Tak — odparła Andrea, lecz głos jej tak dziwnie brzmiał, że królowa zadrżała, a niejedna z dam obecnych była wstrząśnięta do głębi.

Wtedy Charny włożył na palec Andrei obrączkę, lecz Andrea nie czuła dotknięcia jego ręki.

Wkrótce król powstał. Msza była skończona. Wszyscy dworzanie śpieszyli złożyć życzenia nowożeńcom.

I pan de Suffren uścisnął rękę nowej siostrzenicy, a w imieniu Oliviera przyrzekł jej szczęście, na które zasługiwała.

Andrea podziękowała i prosiła wuja, żeby zaprowadził ją do króla, chciała i jemu podziękować, a czuła się słabą.

W tejże chwili zbladła śmiertelnie.

Charny widział ją zdaleka, lecz nie śmiał zbliżyć się.

Pan de Suffren przeszedł z nią przez salon do króla, który złożył pocałunek na jej czole i rzekł:

— Pani hrabino, przejdź do apartamentów królowej; Jej Królewska Mość pragnie wręczyć ci prezent ślubny.

Po tych słowach oddalił się wraz z dworzanami, a panna młoda, wystraszona i zrozpaczona, została z Filipem.

— O! — szepnęła — tego za wiele, za wiele, Filipie; zdawało mi się, że dosyć już zniosłam.

— Odwagi! — rzekł Filip — to ostatnia próba biednej mej siostry.

— Nie mogę — odparła — może zrobię to, czego żądają, ale, pomyśl, Filipie, jeśli ona do mnie mówić zacznie i zacznie winszować mi... ja wtedy umrę.

— Umrzesz, jeśli trzeba, moja siostro — rzekł młody człowiek — a wtedy będziesz ode mnie szczęśliwsza, gdyż i ja pragnąłbym nie żyć.

Słowa te wymówił tak głucho i z taką boleścią, że Andrea, jakby strzałą przeszyta, skierowała się ku drzwiom, prowadzącym do pokoju królowej.

Przechodziła obok Oliviera; ten przycisnął się do ściany, aby się go nie dotknęła nawet suknia żony.

Pozostał sam na sam z Filipem; obaj w milczeniu oczekiwali rezultatu widzenia się królowej z Andreą.

Marja-Antonina była w swym gabinecie.

Pomimo ciepłego czerwca, na kominku palił się ogień; królowa siedziała na fotelu, głowę wtył przechyliła, oczy miała zamknięte, ręce złożone, jak martwa. Drżała.

Pani de Misery wprowadziła Andreę, zasłoniła kotarę, zamknęła drzwi i wyszła.

Andrea stała, drżąca ze wzruszenia i gniewu, słaniająca się z osłabienia i czekała. Czekała na słowo królowej, jak skazany czeka na topór, który przeciąć ma jego życie.

I rzeczywiście, gdyby Marja-Antonina przemówiła w tej chwili, upadłaby, nie mogąc nawet odpowiedzieć.

Jedna chwila, a cały wiek najokropniejszych katuszy przeszła, zanim królowa się poruszyła.

Wreszcie królowa wstała, a opierając się o poręcz fotela, wzięła ze stołu kartkę papieru, która jej kilkakrotnie z drżących palców wypadała.

Potem, posuwając się, jak cień bez szelestu najmniejszego, doszła do Andrei i w milczeniu podała jej kartkę.

Między temi kobietami słowa były zbyteczne: królowa nie chciała drażnić Andrei; Andrea ani przez chwilę nawet nie wątpiła o wielkości duszy królowej.

Kto inny myślałby, że papier ten jest darowizną wielkiej posiadłości, lub wysokiego urzędu dworskiego, lecz Andrea odgadła, że to co innego. Wzięła kartkę i, nie ruszając się z miejsca, poczęła czytać:

Ręce Marji-Antoniny opadły, oczy zwolna podnosiły się na Andreę.

Papier zawierał następujące wyrazy:

„Andreo! Uratowałaś mnie. Wróciłaś mi cześć moją, do ciebie więc należy moje życie. W imię tej czci, która tak drogo cię kosztuje, przysięgam ci, że nazywać mnie możesz siostrą. Spróbuj, a przekonasz się, że się nie zarumienię.

Słowa te wręczam tobie, jako dowód mej wdzięczności; jest to posag, który ci daję.

Jesteś najszlachetniejszą z szlachetnych i będziesz umiała ocenić dar, który ci ofiaruję.

Podpisano: „Marja-Antonina Austrjacka".

Teraz Andrea spojrzała na królowę; w oczach jej spostrzegła łzy.

Wolno przeszła przez pokój, wrzuciła papier do dogasającego ognia, i, nie przemówiwszy słowa, wyszła z gabinetu.

Marja-Antonina chciała iść za nią, aby ją zatrzymać, lecz hrabina niewzruszona podążyła do salonu, gdzie czekał Charny i Filip.

Filip przywołał Charny'ego, w rękę jego włożył dłoń siostry, a z poza kotary patrzyła na tę bolesną scenę królowa.

Charny oddalał się, jak oblubieniec śmierci, którego uprowadza mglista oblubienica... oddalał się, widząc bladą twarz Marji-Antoniny, której zdawało się, że Charny odchodzi na zawsze.

Przy bramie pałacowej czekały dwa powozy.

Andrea wsiadła pierwsza, a gdy Charny chciał wsiąść za nią, rzekła:

— Zdaje się, że pan wyjeżdża do Pikardji?

— Tak, pani — odparł Charny.

— A ja jadę do miejsca mego urodzenia, gdzie pochowana jest moja matka. — Żegnam.

Charny skłonił się w milczeniu. Konie uniosły tylko Andreę.

— Zostajesz pan ze mną, aby mi oznajmić, że jesteś moim wrogiem? — zapytał Olivier Filipa.

— Nie, hrabio — odparł Filip — nie jestem twym wrogiem, lecz szwagrem.

Olivier podał mu rękę, wskoczył do powozu i odjechał.

Filip, pozostawszy sam, załamał ręce i rzekł smutno:

— Boże mój! czy dasz tym, którzy na ziemi spełniają swą powinność, trochę radości w niebie? Radości! — powtórzył, patrząc na niebo — ja mówię o radości! Ja! Ci tylko mówić mogą o radości, którzy spodziewają się, że spotkają w niebie serca kochające. Lecz mnie i tam nikt nie kocha, nie mogę nawet życzyć sobie śmierci!

Spojrzał na niebo z lekkim wyrzutem chrześcijanina, który zaczyna wątpić, i zniknął, jak Andrea, jak Charny; zniknął w huraganie, który podkopał tron, niszcząc tyle istnień, tyle czci i miłości.

KONIEC.

Miljoner Browning, który utracił ostatnio swoją „brzoskwinkę" nie może uskarżać się na brak powodzenia u flaperek bo oto urocza Firlie Peanuts-Banks zamieszkała przy West End Ave. wyraziła gotowość zostania jego żoną

THE KOSCIUSZKO FOUNDATION INCORPORATED 1925

Fundacja Kosciuszkowska

DALSZE DATKI NA FUNDACJĘ

Od 1-go do 30-go września r. b., następujące osoby i organizacje złożyły datki i zostały członkami Fundacji Kościuszkowskiej:

CZŁONKOWIE DOŻYWOTNI

Polska Liga Narodowa Kręglarska, Chicago, Ill. $250.00
Grupa Nr. 205 Z. N. P., Pittsburgh, Pa. 100.00

CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY

Polish National Union of America, Scranton, Pa. $50.00
Grupa Nr. 2040 Z. N. P., Hamtramck, Mich. 25.00
Grupa Nr. 614 Z. N. P., Amsterdam, N. Y. 25.00
Legion Narodowy Polski, Amsterdam, N. Y. 25.00
Placówka Nr. 74 Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej, Toledo, Ohio 25.00
Grupa Nr. 262 Z. N. P., Schenectady, N. Y. 25.00
Grupa Nr. 899 Z. N. P., Chicago, Ill. 25.00

CZŁONKOWIE CZYNNI

Grupa Nr. 1291 Z. N. P., Amsterdam, N. Y. $10.00
T-wo Rakowian, Rochester, N. Y. 10.00
T-wo W. W. Kościuszko, Cincinnati, Ohio 10.00
Parafja Polsko-Narodowa, Amsterdam, N. Y. 10.00
Grupa Nr. 1608 Z. N. P., Amsterdam, N. Y. 10.00
Gmina Nr. 580 P. N. A., Pittsfield, Mass. 10.00
Leon M. Gurda, Milwaukee, Wis. 10.00
Fr. Wiernicki, Pittsburgh, Pa. 10.00
Michał Płachecki, Cincinnati, Ohio 10.00
F. Leszczyński, Schenectady, N. Y. 7.00
T-wo św. Józefa przy Parafji Narodowej, Schenectady, N. Y. 5.00
Grupa Nr. 62 Z. N. P., Chicago, Ill. 5.00
Gmina Nr. 135 Z. N. P., Kenosha, Wis. 5.00
Wyszomirski Post, American Legion, Amsterdam, N. Y. 5.00
Gmina Nr. 40 Z. N. P., Ashland, Wis. 5.00
T-wo Białych Huzarów, Chester, Pa. 5.00
Wiel. ks. Stępczyński, Schenectady, N. Y. 5.00
J. Sawicki, Schenectady, N. Y. 5.00
J. Lotarski, Schenectady, N. Y. 5.00
S. Kwiatkowski, Schenectady, N. Y. 5.00
B. Dąbrowski, Schenectady, N. Y. 5.00
M. Żebrowski, Schenectady, N. Y. 5.00
T. Sendlerski, Schenectady, N. Y. 5.00
F. Cegłowski, Schenectady, N. Y. 5.00
F. Korkosz, Schenectady, N. Y. 5.00
W. Święcicki, Schenectady, N. Y. 5.00
E. Morawski, Schenectady, N. Y. 5.00
M. A. Rekucki, Schenectady, N. Y. 5.00
F. Słowakiewicz, Schenectady, N. Y. 5.00
J. Szymalaka, Schenectady, N. Y. 5.00
A. Elka, Schenectady, N. Y. 5.00
S. Tyter, Schenectady, N. Y. 5.00
J. Michoń, Schenectady, N. Y. 5.00
S. Gwiazdowski, Schenectady, N. Y. 5.00
A. Raś, Schenectady, N. Y. .. 5.00
B. Fijałkowski, Schenectady, N. Y. 5.00
Ksiądz P. Kania, Schenectady, N. Y. 5.00
I. Szafrański, Schenectady, N. Y. 5.00
T. Witkowski, Schenectady, N. Y. 5.00
K. Dobrociński, Schenectady, N. Y. 5.00
J. Penichter, Schenectady, N. Y. 5.00
Kobierecki, Schenectady, N. Y. 5.00
T. Piotrowski, Schenectady, N. Y. 5.00
J. Nosal, Schenectady, N. Y. .. 5.00
C. Pokrzywnicki, Schenectady, N. Y. 5.00
Ludwik Szukowski, Cincinnati, Ohio 5.00
Jan Szwajkos, Rochester, N. Y. 5.00
Frank Ciborowski, Worcester, Mass. 5.00
M. Krzyżak, Amsterdam, N. Y. 5.00
Jan Sawicz, Wilmerding, Pa. .. 5.00
Thaddeus Sleszynski, Chicago, Ill. 5.00
Konstanty i Karolina Lajca .. 5.00
Albin Szepietowski, Pittsburgh, Pa. 5.00
Adam Claysmith, Pittsburgh, Pa. 5.00
Dr. J. J. Sosnowski, Pittsburgh, Pa. 5.00
St. Jaroszewski, Pittsburgh, Pa. 5.00
Wiktor Michalski, Pittsburgh, Pa. 5.00
St. Soboń, Woodlawn, Pa. 5.00
Fr. Trzeciakowski, Pittsburgh, Pa. 5.00
Józef Wasilęwski, Pittsburgh, Pa. 5.00
Michał Frankowski, Pittsburgh, Pa. 5.00
Henryk J. Kaźmierski, Pittsburgh, Pa. 5.00
Jan Rajchel, Pittsburgh, Pa. .. 5.00
Stanisław Surman, Pittsbsurgh, Pa. 5.00
Michał Różycki, Pittbsurgh, Pa. 5.00
Fr. Klamut, Wilmerding, Pa. 5.00
W. C. Szubert, Wilmerding, Pa. 5.00
Fr. Ziemiański, Wilmerding, Pa. 5.00
Alex. Sneciński, Jermyn, Pa. 5.00
Józef Dąbrowski, Wilmerding, Pa. 5.00
Wm. K. Palmer, Chicopee, Mass. 5.00

RÓŻNE DATKI

Dochód z Obchodu w Pittsburgh, Pa. $163.34
Dochód z Obchodu w Menasha, Wis. 100.00
Członkowie T-wa Bartosza Głowackiego 42.00
Drobne datki z Perry, N. Y. 40.75
Drobne datki od członków Towarzystwa Grupa Nr. 205 Z. N. P., w Pittsburgh, Pa. 35.00
Drobne datki z East Rochester, N. Y. 5.00

Wszelkie datki należy nadsyłać na imi THE KOSCIUSZKO FOUNDATION i adresować 953 Third Avenue, New York, N. Y.

ZAWIADOMIENIA

ANSONIA, CONN.

Bal sezonowy urządza Towarzystwo Ułanów Polskich, Grupa Nr. 1008 Z. N. P., w sobotę wieczór, dnia 16-go października r. b., na sali Sokołów, pn. 108 Central Street. Orkiestra doborowa F. Moskala z Derby, Conn. Zapraszamy szanownych rodaków i rodaczki tak młodych jak i starszych, aby raczyli nas swoją obecnością zaszczycić. Komitet ma kilka niespodzianek, które objaśni podczas zabawy a będzie śmiechu do rozpuku. Uczestnicy zabawy bardzo się uweselą. Do współudziału zaprasza,

KOMITET.

HARTFORD, CONN.

Uwaga Polacy i Polki!

Zapraszamy was na zebranie, które urządza Oddział Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, Nr. 93 w Hartford, Conn., a które odbędzie się w środę, dnia 13-go października r. b., w sali, pn. 62 Charter Oak Avenue, w Hartford, Conn.

Na zebraniu tem przemawiać będzie ob. F. Grzymski, wiceprezes Głównego Zarządu z New Yorku, który wytłumaczy potrzebę zapewnienia sobie pomocy, oraz wyjaśni szczegółowo warunki i korzyści w Polskiej Robotniczej Kasie Chorych, do której mogą należeć tak mężczyźni jak i kobiety na równych prawach.

Początek zgromadzenia o godzinie siódmej wieczorem.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Nie będzie żadnej kolekty.

O liczne przybycie uprasza,

KOMITET.

ODEZWA

Gniazdo Nr. 14 Sokolstwa Polskiego w Ameryce, pn. 190 Grand Street, Brooklyn, N. Y. otwiera dnia 1-go listopada r. b. bezpłatną szkołę języka i historji polskiej dla dzieci, w wieku począwszy od lat sześciu.

Zapisy odbywają się u gospodarza Gniazda codziennie od czwartej po południu do ósmej wieczorem.

Za Komisję Szkolną:—

JÓZEF KRESSE, Prezes,
ZYGMUNT DATTNER.

„BAYER ASPIRIN" UZNANA ZA BEZPIECZNĄ

Zażywajcie ja bez obawy, według wskazówek na paczce „Bayer"

BAYER

Does not affect the Heart

Dopóki nie zobaczycie „Krzyżyka Bayer" na paczce lub na tabletce, nie otrzymujecie prawdziwej Bayer Aspiryny, uznanej za bezpieczną przez miljony i przepisywanej przez lekarzy w ciągu przeszło dwudziestu pięciu lat jako doskonałej na

Zaziębienie — Ból Głowy
Neuritis — Lumbago
Ból Zębów — Reumatyzm
Neuralgje — Ból Ból

Każda cała paczka „Bayer" zawiera właściwe i wypróbowane wskazówki. Wygodne pudełeczka z 12 tabletkami kosztuje tylko parę centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami.

Brooklyn i okolica

NEKROLOG

Antoni Zaborski, w wieku 58 lat, zamieszkały pn. 153 Huron Street po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł w mieszkaniu osierocając liczną rodzinę.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek przy licznym udziale krewnych i znajomych.

Pogrzebem zajął się znany zakład pogrzebowy Teodora Kwarciańskiego, pn. 11 Newell St.

Nagła śmierć

Nieznany osobnik, w wieku 50 lat, zmarł śmiercią nagłą na schodkach elewatora na rogu Marcy Avenue i Broadway. Ciało zostało odwiezione do morgue'u.

Huczne wesele u pp. Bleja

Znany Polonji w Greenpoint byznesista Marcin Bleja wraz ze swą żoną Katarzyną z domu Filak, zamieszkali pn. 197 Monitor St. wydali za mąż swoją starszą córkę Marjannę, lat 19, absolwentkę Grammar School w Greenpoint, za Józefa Sikorskiego z Greenpoint.

Obrząd ślubny odbył się w kościele św. Stanisława Kostki, poczem orszak ślubny udał się do mieszkania państwa Blejów, gdzie odbyły się huczne gody weselne.

Wśród gości znanych Polonji brooklyńskiej byli panowie dr. Studziński, dr. Klamkowski, rodzina Sikorskich z Jersey City i Brooklyna oraz liczni krewni i znajomi.

Jak dowiadujemy się, młoda para ma zamiar zamieszkać po ślubie pn. 197 Monitor Street.

Z Klubu im. Józefa Piłsudskiego

W Domu Polskim na Driggs Avenue odbyło się posiedzenie Klubu im. Józefa Piłsudskiego.

Młody ten klub zorganizował się dnia 10-go lipca r. b. z inicjatywy kilku byłych wojskowych i nie bacząc na ciężki grunt rozwija się pomyślnie.

W Brooklynie kolonja byłych wojskowych Polaków składa się przeszło z 300 osób, którzy po rozwiązaniu klubów wojskowych (jednego w Greenpoint i drugiego w South Brooklyn) są dotąd nie zorganizowani. Nie będziemy dopatrywać się przyczyn, dlaczego kluby w Greenpoint i w South Brooklyn zostały rozwiązane. Organizacja jest tylko wtedy silną, gdy wszyscy stowarzyszeni razem pracują nad wspólnym jaśnie określonym celem. Jakiż cel może istnieć dla byłego wojskowego, obecnie robotnika, jak nie współpraca i współpomoc. Żołnierz żołnierza (nawet wroga) zawsze rozumiał, dlatego wszyscy weterani powinni się skupić pamiętając, że tylko w jedności siła.

Nowo powstały klub ma jasny i określony cel dawania pomocy moralnej i materjalnej swoim członkom oraz współpracę z polskiemi towarzystwami. Trzeba przenieść w życie cywilne choć część tej energji i dyscypliny, która istniała w szeregach to jest jedyna siła, która zjednoczy byłych towarzyszy broni. Kolonja byłych wojskowych w Brooklynie powinna się złączyć pod sztandarem Klubu Weteranów Armji Polskiej im. Józefa Piłsudskiego i stworzyć silne i liczne towarzystwo.

JAKIEGO KOLORU SĄ BORÓWKI?

Na wakacjach, mile spędzonych u państwa Kosteckich w Bloomington, N. Y. bawiło się liczne towarzystwo z Polonji nowojorskiej. Między innemi byli państwo Datner, p. Bohdanowicz, pani Zofja Bohdanowicz, państwo Smit, panna Władysława Zelechowska, p. Koruszko i wielu innych.

Wiejskie powietrze, przyroda, urocza miejscowość a głównie niezaprzątanie głowy interesami, prawie zawsze powoduje sielski nastrój i sielskie dyskusje. To też nic dziwnego, że towarzystwo zaczęło się spierać na temat jakiego koloru są borówki. Panna Władysława Zelechowska i p. Bohdanowicz twierdzili, że są czerwone, reszta towarzystwa, że czarne. Sędziego kompetentnego w tej sprawie w pobliżu nie znaleziono, no i kwestja została nierozstrzygnięta.

Z Encyklopedji dowiadujemy się, że pospolicie zwane borówki Uva Ursi po łacinie, rosną we wschodniej połowie Środkowej Europy, w lasach iglastych, rosną na małych krzaczkach i są białe a gdy dojrzeją stają się czerwone, ciemno czerwone nawet. Gosposie nasze gotują z borówek doskonałe powidła, które szczególnie dodają smaku do pieczeni cielęcej i innych mięsiw. W kwestji smaku przypuszczam, że niema Polaka, któryby twierdził, iż nie lubi powideł z borówek. Co do kwestji koloru to nie zabieram głosu.

Znałem jednego obywatela co wszystko widział w świetle różowem, wprawdzie skończył on marnie żywot ziemski w Kulparkowie, ale to się zdarza nawet w najlepszej rodzinie.

Kwestja koloru jest daleko więcej zawikłana, wchodzi tu bowiem dużo czyników jak płeć, wiek, stan cywilny, charakter no i zapatrywania polityczne. Jest bardzo wielka różnica między czarnym kolorem i czerwonym. Nieprawdaż? Jakiego koloru są borówki ?

Od słów do... siekiery

Anna Krupińska, zamieszkała pn. 184 Eagle Street, pokłóciła się z 64-letnim Wincentym Kruslawskim, mieszkającym tamże. Ze słów policji, chodziło o umieszczenie światła w jednej z sal domu pn. 184 Eagle Street. Widocznie Kruslawskiemu zabrakło argumentów słownych, gdyż w przystępie gniewu schwycił siekierę i zadał cios w głowę Krupińskiej, powodując poważne zranienie. Krupińska została przewieziona ambulansem do szpitala w Greenpoint a Kruslawski przy pomocy detektywa W. Demsey'a odstawiony do aresztu. Będzie od wkrótce stawał przed sądem Bridge Plaza Court za dziką napaść.

Bal Weteranów Armji Polskiej im. Piłsudskiego

Komu nie jest drogie imię żołnierza polskiego?

Poznał go i uwielbił cały świat.

Od Rarańczy, Kaniowa, Krechowic, porytych pociskami pól Szampanji, poprzez mroźny i śnieżny Murman, dziką tajgę Syberji i stepy Kubańskie, szła o nim sława.

Przekuł on teraz swój dawny miecz na lemiesz pługu i jest znów cywilem szarym. Chcecie go zobaczyć, poznać i wypytać się o dawne trudy i znoje wojenne? Chcecie z nim się zabawić? Przyjdźcie na bal Weteranów Armji Polskiej im. Józefa Piłsudskiego, który ma się odbyć w sobotę, dnia 6-go listopada, o godzinie ósmej wieczór, w Domu Polskim, na Driggs Ave.

Napisy na okna i tablice
Wszelkiego rodzaju wykonuje.
Szybko — Gustownie — Tanio.
ROMAN WERNIKOWSKI
207 Liberty Ave., Jamaica, L. I.
Telefon Jamaica 5298.

DR. G. BUKKI
138 Norman Avenue,
GREENPOINT, BROOKLYN, N. Y.
Sumiennie i pomyślnie leczy chorych mężczyzn, kobiety i dzieci bez względu na to, jak ich choroby są zadawnione; prostuje nieforemne nosy, wygładza zapadłe policzki, usuwa zmarszczki, jakoteż zbyteczne włosy na twarzy i t. d. Medyczne i elektryczne leczenie.
GODZINY:—od 9 rano do 8 wieczór. W niedziele do 3 po poł.
LEKARZ MÓWI PO POLSKU.
Na listy odpowiada się natychmiast.

DOBRE ZĘBY SĄ OZNAKĄ ZDROWIA
Nie czekajcie na jutro, dajcie się dziś zegzaminować.
Robota pierwszorzędna.
Ceny umiarkowane.
DR. B. A. SALKOFF
DENTYSTA
88 Rockaway Rd.
JAMAICA, L. I.
Godziny: od 9-tej rano do 9-ej wiecz.
W niedziele od 10-ej do 1-szej

NAJWIĘKSZA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Za $10 wyuczymy Was jeździć autem. Kursa dzienne i wieczorne. — Nauka jazdy w ruchu ulicznym.
Szkoły ze znaną reputacją
w Greenpoint, Manhattan, cor. Nassau Avenues,
w Williamsburgu — Broadway, cor Roebling Street.

PIERWSZY ŚNIEG W OKOLICY NEW YORKU

NEW YORK, 11 października. — Stany nadatlantyckie zostały nawiedzone w tym sezonie zimną falą, która przyszła bezpośrednio po fali gorącej. Wczoraj w okolicy New Yorku dały się widzieć spadające płatki śniegu, które jednak szybko topniały w zetknięciu się z ziemią. Termometr spadł wczoraj do 40 stopni o godzinie 5-ej rano, dochodząc do 46 stopni o godzinie 4-ej po południu.

W górach Adirondack również spadł śnieg, który jednak szybko znikł. Zeszłego roku o tym samym czasie opad śniegu w górach Adirondack był tak wielki, że komunikacja po drogach górskich była niemożliwa.

W SPRAWIE DROBNYCH OGŁOSZEŃ

udajcie się do najbliższej stacji w Waszem sąsiedztwie, jeżeli nie jest Wam wygodnie przyjść do Administracji NOWEGO ŚWIATA

BAYONNE, N. J.
STACJA No. 6— Polonia Photo Studio, 37 East 21st Street

BRONX, N. Y.
STACJA No. 3— W. Steinberg, 723 Courtlandt Avenue

BROOKLYN, N. Y.
STACJA No. 7— Fifth Avenue Graphonola Shop, 708 Fifth Avenue, SOUTH BROOKLYN
STACJA No. 10— Markowska Hosiery Shop, 90 Nassau Avenue, GREENPOINT
STACJA No. 22— GREENPOINT DOM NARODOWY, 261 Driggs Avenue, BROOKLYN, N. Y.
STACJA No. 13— Fronczak Stationery Store, 475 Vermont Street, EAST NEW YORK
STACJA No. 14— Księgarnia Sablika, 376 Oakland Street, GREENPOINT DOLNY
STACJA No. 15— Pszczoła Music Store, 153 Wythe Avenue, NORTH SIDE

HARRISON, N. J.
STACJA No. 21— Józef Marchewka, 411 North 3rd Street

IRVINGTON, N. J.
STACJA No. 18— Pani M. Szymkowska, 584 Grove Street

ELIZABETH, N. J.
STACJA No. 16— JOHN PIPAŁA, 163—3rd Street

JERSEY CITY, N. J.
STACJA No. 11— J. ŚREDNICKI, 491 Grove Street
STACJA No. 12— A. LORCZAK, 291 Grand Street

JAMAICA, L. I. N. Y.
STACJA No. 1— Felix Czarnecki, Real Estate, 107—06 Sutphin Boulevard

MASPETH, L. I. N. Y.
STACJA No. 9— RAWKINIS MUSIC STORE, 40 Grand Street

NEW BRIGHTON, S. I.
STACJA No. 4— L. NADRATOWSKI, 202 Jersey Street

NEWARK, N. J.
STACJA No. 2— R. TYJEWSKI, 47 Jones Street
STACJA No. 8— S. JAGIEŁŁO, 180 Warwick Street

PASSAIC, N. J.
STACJA No. 20— Suszek i Szewczyk NOVELTY COMPANY, 104 Passaic Street

YONKERS, N. Y.
STACJA No. 5— Michael Winskowski, 426 Walnut Street

Mały Joseph Garibaldi omal nie zginął pod kołami samochodu w chwili, gdy wózek dziecięcy, w którym się znajdował został uderzony przez przejeżdżający automobil. Matka pragnąc uchronić swoje dziecię od śmierci rzuciła się pod samochód i odepchnęła wózek. Chłopiec wyszedł cało, lecz matka odniosła poważne obrażenia i znajduje się obecnie w szpitalu św. Marji

ANEGDOTY Z ŻYCIA SŁAWNYCH LUDZI

Przygoda Rubinsteina

Mało znaną jest chyba ta sympatyczna zresztą przygoda, jaka spotkała niedawno sławnego naszego pianistę Rubinsteina.

Po wielu prośbach i naleganiach zgodził się on grać na jakiś cel dobroczynny w pewnem małem miasteczku rosyjskiem. Gdy nadeszła godzina rozpoczęcia koncertu, Rubinstein, wstąpiwszy na estradę, zwrócił się do publiczności zebranej na sali i według uświęconego zwyczaju pozdrowił ukłonem. Lecz cóż się dzieje? Oto cała publiczność podnosi się ze swych miejsc i krzyczy chórem, jakby jeden mąż w tonie zresztą najuprzejmiejszym:

— Dobry wieczór panu Rubinsteinowi!

Artysta sądząc, że chodzi tu o jakąś wyjątkową manifestację dla niego, dziękuje za nią, kłaniając się znowu głęboko. Na to audytorjum po raz drugi powtarza z życzliwym uśmiechem chóralnie:

— Dobry wieczór panu Rubinsteinowi!

Wtenczas dopiero mistrz zorjentował się, że ma do czynienia z ludźmi nie znającymi zwyczajów teatralnych i nie kłaniał się więcej przez cały wieczór, bo inaczej kto wie, kiedyby się skończył koncert.

Także satysfakcja

W 23 roku życia ożenił się Ryszard Wagner z Minną Planer, bardzo miłą i podziwianą młodą artystką.

Małżeństwo zawarte wbrew woli rodziny, znajdując się nadto w ciężkich warunkach materjalnych, nie było bardzo szczęśliwe. Pani Wagner bardzo była wprawdzie przywiązana do swego męża i kochała go, lecz nie rozumiała jego genjuszu. Dla niej wielki kompozytor nie był niczem innem, tylko dziwakiem niezdolnym do zdobycia dostatecznych środków dla potrzeb rodziny. — Dlatego kłótnie między małżonkami nie należały do rzadkości, a już wyrzuty czynione mężowi przez żonę nie ustawały nigdy.

Pewnego wieczora na zebraniu u jednego z przyjaciół Wagnera mówiono o sztuce, literaturze, filozofji, cytowano Carlyle'a, Kanta oraz Schopenhauera, a ktoś z obecnych odczytał nawet jedną ze złośliwych krytyk przeciw ko bietom wymienionego ostatnio sceptyka i pesymisty. Wagner słuchał z największem zadowoleniem, nakoniec wybuchnął śmiechem, mówiąc:

— Trzeba wam wiedzieć, że Schopenhauer znał Minnę.

NOWA EPIDEMJA REKORDÓW PŁYWACKICH

Pani Schoemmel płynie z Albany do New Yorku

ALBANY, N. Y., 11 października. — Pani Charlotte Moore Schoemmel, która zdobyła rekord pływacki przez przepłynięcie w ciągu 4 dni i 5 godzin nowiła do swych laurów dodać nowe i przepłynąć rzekę Hudson od miasta Albany do New Yorku, przestrzeń 130 mil. Szampjonka pływacka zamierza uskutecznić swoje przedsięwzięcie w ciągu 4 dni czyli 5 godzin z przerwami co siedem godzin na siedmiogodzinny odpoczynek.

Pierwszą kobietą, która przepłynęła tę samą przestrzeń w 60 godzinach w 6 dniach z tylu przerwami na odpoczynek była inna szampjonka pływacka, pani Corson, która również przepłynęła Kanał Angielski.

WYBUCH WULKANU W POŁUDNIOWEJ ROSJI

Wulkan wyrzuca okruszyny złota

BERLIN, 11 października. — Ludność wsi położonych w okolicy miasta Kercz, położonego nad cieśniną prowadzącą z morza Czarnego na morze Azowskie, zmuszona do opuszczenia swych domów zasypanych popiołem z wybuchającego wulkanu zapomniała o poniesionej stracie, ponieważ w popiele wyrzuconym przez wulkan znajduje cząsteczki złota. Ludność okoliczna modli się o dalszy wybuch wulkanu, któryby jej przyniósł obfitszą zdobycz.

10 osób utonęło w porcie Havre

HAVRE, (Francja), 11 października. — Dziesięciu ludzi za łogi francuskiego holownika Ursus, zatonęło, gdy holownik został najechany przez okręt „Paris" wjeżdżający w nocy do portu. Holownik Ursus, który pomagał okrętowi „Paris" przy wjeździe do portu, został przecięty na dwoje, w chwili gdy usiłował przejechać przed nosem posuwającego się jeszcze naprzód okrętu Paris. Katastrofa była tak nagła, że zanim została spostrzeżona, rozbity holownik zniknął pod wodą wraz z całą załogą, której wszyscy członkowie prawdopodobnie zostali ranieni i nie mogli się ratować.

Trzy wspaniałe nagrody wartości kilkuset dolarów będą wydane trzem najpiękniejszym z pięknych pań na Reducie Nowego Świata.

LISTY DO ODEBRANIA

Nr. 142
J. Rodziszewska
E. Lubińska
Frank Skwara
L. Osiecki
Roman Cybulski
J. Tomala
Nr. 156
N. Czychanowicz

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo,—nikt nie jest krępowany. —Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania—to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

CENTRALA POLSKA LECZNICZA
DR. JÓZEF ZAMOJSCJE
193—2 Ave., róg 12 St., New York
Pierwsze Piętro Nr. 5
Specjaliści od ostrych i chronicznych chorób mężczyzn i kobiet, chorób skórnych, krwi, wewnętrznych i nerwowych. Doktór kobieta leczy choroby kobiece. Leczenie elektrycznością Promieniami X, X-Ray. GODZINY—od 9 rano do 8 wieczór. W niedzielę od 10 do 12 w południe. Telefon, Stuyvesant 9715

Dobre nowiny dla wszystkich pań
Nie potrzebujecie teraz iść do małych nieczystych łazienek za wasze dobre pieniądze. Second St. Russian & Turkish Bath jest teraz otwarty dla pań
w poniedziałki, wtorki i czwartki
Łazienki te są wyekwipowane w najnowsze udoskonalenia, jest tam wszystko dla wygody klientelek, o czem tylko pomyśleć można, naprzykład
doskonała restauracja,
chiropodyst,
specjalna pielęgniarka dla elektrycznych masaży i dla stawiania baniek.
Dla tych którzy cierpią na reumatyzm mamy specjalne elektryczne skrzynie, zaś dla cierpiących na astmę posiadamy specjalne skrzynie z parą. Bez względu na co cierpicie, możecie się wyleczyć w
Second St. Turkish Bath
223 Second St., blisko Avenue B
Wstęp włączając łóżko dla wypoczynku tylko 50c.
Otwarte od pierwszej po południu do jedenastej wieczorem.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:—
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu.
323 E. 10th Street, New York City

DR. BENJ. TROY
POLSKI DENTYSTA
49½ First Ave., N. Y. City
Corner 3rd Street
Dobra robota.—Umiarkowane ceny. Należność można płacić w ratach.—X-Ray.—Badanie zębów bezpłatnie. —Odpowiedam za moją techniczną robotę w przeciągu dziesięciu lat.

DR. GREY
Najstarszy Specjalista Chorób Męskich
OD PRZESZŁO TRZYDZIEŚCI LAT POD
117 East 17th St. blisko Union Sq. New York City
leczy chroniczne lub niedawne choroby krwi i skóry, wrzody, krosty, plamy, wyrzuty, egzemę, świerzbę, kurzajki, zapalenie nerek i pęcherza, reumatyzm, kaszel, zaziębienie, katar, (nosa, gardła lub żołądka), choroby żołądka, zatwardzenie, hemoroidy, fistuły i inne chroniczne choroby nerwowe. Wyleczył on tysiące osób i radby i was wyleczyć. Jeżeli byliście pod opieką innego lekarza, a nie zostaliście wyleczeni, idźcie do znanego, dawno istniejącego biura dr. GREY, znajdującego się już przez trzydzieści lat pod 117 East 17th Street.

PORADA DARMO
MEDYCYNA $1.00
Najniższa, Profesjonalna Oferta.
Godziny—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 3 po południu.

NIE ZWLEKAJCIE
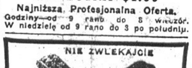
aż zęby wasze tak się zepsują, że są powodem wielu chorób. Wykorzystajcie ten plan tygodniowych spłat i miejcie zęby wasze wyleczone. Wszystka robota starannie wykonana i gwarantowana pod względem najlepszych materjałów. Wszystkie złote korony zrobione z 22-karatowego złota.
BADANIE DARMO.
Specjalista od Wyrywania Zębów.
GODZINY PRZYJĘĆ:—
dziennie od 10 rano do 9 wieczór.
w niedziele od 10 rano do 2 po poł.
DR. N. KARMEL
500 East 11th Street, New York City
Róg Avenue A

Chroniczne Choroby Mężczyzn i Kobiet Skutecznie Leczone

SPECJALISTA
Znany od 25 lat specjalista dr. Zins leczy z najlepszym skutkiem i bez bólu wszystkie chroniczne i świeże choroby krwi, skóry, serca, płuc, wątroby, żołądka, nerek, nerwów jakoteż reumatyzm. Analiza moczu i krwi.
OPŁATA BARDZO UMIARKOWANA
O ile jesteście chorzy zwróćcie się natychmiast z największem zaufaniem do mnie. X-Ray analiza krwi—System Wassermana i chemiczna analiza. Wstrzykiwania Serum 606 i 914.
PORADA I EGZAMINACJA DARMO.
Mówimy po Polsku.
DR. L. ZINS
PRAKTYKUJE 25 LAT
110 E. 16TH ST., NEW YORK
Między Irving Place i Union Square
Godziny przyjęć:—od 9 rano do 8 wieczór.
W niedziele od 9 rano do 4 po południu.

Drobne Ogłoszenia

Farmy do sprzedania
(Farms for Sale)

NA SPRZEDAŻ 50 akrowa farma, wszystka maszynerja, inwentarz i przyrządy, blisko miasteczka, kamienna droga. Gotówką $4,000. Zapytania: Metropolitan Clothiers, 1711—3 Avenue, New York City. (16e)

SZEŚCIO familijny murowany dom, pięcio pokojowy, wanna, blisko nowego subway'u, elektryczność, biały zlew, ogrzewacze wody, dobre położenie, roczny czynsz $2,304, chcą $17,200, gotówką $3,500. Dressel, 753 McDonough Street, Brooklyn. (10e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

BARGAIN
Trzy familijny murowany dom, po pięć pokoi, wanny, elektryka; cena $9,500, wpłaty $2,000, rentu $93 miesięcznie.
Brooklyn Realty Company
598 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y. (12e)

Realności do sprzedania
(Real Estate for Sale)

Z POWODU wyjazdu sprzedam dwu familijny dom, wszystkie ulepszenia, wjazd, 10 pokoi. 10820 Inwood Street, Jamaica, N. Y. (34-e15)

OŚMIO familijny murowany dom, pięć pokoi, sześć familij, dwa sklepy, czynsz $190; cena $16,500, mała gotówka. 219 Franklin Street, Brooklyn. (13e)

12 HILTON—LOTY
Cztery bloki od Springfield Avenue na szosie danego powiatu, każda 33x100, po $850, jak sprzedane razem sprzedam za $26 stopę, budowniczy sposobność. Peter Reimer, 1238 Springfield Avenue, Irvington, N. J. (16e)

NA SPRZEDAŻ 50 akrowa farma; wszystka maszynerja, inwentarz i przyrządy—blisko miasteczka, kamienna droga. Gotówką $4,000. Zapytania Metropolitan Clothiers, 1711 — 3 Av. New York City. (16e)

ELMHURST — jedno familijny — ośmio pokojowy i oszklona weranda — wszystkie ulepszenia; gorąca woda; dwu-samochodowy garaż; dobre położenie dla doktora W.J. Flaherty, 34 Wool St. (16e)

CZTERO piętrowy, cztero familijny, każdy po sześć pokoi z wszystkiemi ulepszeniami, mortgage $14,000 na pięć lat, rent $2,940; cena $18,000, gotówka $2,500. Swed 175th East 82nd Street. (16e)

UMEBLOWANY 16 pokojowy dom, lease na trzy lata, rent $125, dochód $350; cena $12,000 i inne taniości. Swed, 175 East 82nd Street. (16e)

ELMHURST, jedno-famalijny, ośmio-pokojowy i oszkloną werandą wszystkie ulepszenia, gorąca woda, dwu-samochodowy garaż; dobre położenie dla doktora W. J. Flaherty, 34 Wool St. (16e)

FARMY—35 akrów, 4 pokoje, $1,650, 4 akry, 6 pokoi, $1,800, 10 akrów, 6 pokoi, $2,000, warunki $800. Mamy wiele innych małych i dużych farm do wyboru, ceny bardzo przystępne. SAMMIS & ROGERS, Somerville, N. J. (13e)

DO SPRZEDANIA dwu familijny drewniany dom, 11 pokoi, gaz, wanny, elektryka, białe zlewy, przy parku w Greenpoint, dom w pierwszorzędnym stanie, tanio, mała wpłata. Karker, 35 Dobbin St., Brooklyn, N. Y. (13e)

BARGAIN
Naprzeciw parku w Greenpoint, ośm familji, po cztery pokoje, elektryka; cena $13,000, wpłaty $2,500, rent $180 miesięcznie.
Brooklyn Realty Company
598 Manhattan Avenue
BROOKLYN, N. Y. (11e)

NADZWYCZAJNA TANIOŚĆ
Cztery złączone domy, 30 pokoi, ulepszenia, akier ziemi, szosa danego powiatu, przyległy park; cena $12,500, gotówki $2,500, spłata na dogodnych warunkach, dobry inwentarz lub interes. Właściciel, 44 Huntington Terrace, Newark, N. J. Telefon, Terrace 1176. (18e)

Dlaczego Płacić Rent?
Dom cztero familijny, murowany, 1/2, 1/5, 2/6 pokoi i wanna, wszelkie ulepszenia, rentu przeszło $2,000; cena $16,500, gotówki wedle umowy. Zgłoszenia do
S. MALOCHLEB
391 East 151st Street
Blisko 3rd Ave. i E. 149th St. (14e)

Interesy do sprzedania
(Stores for Sale)

BALWIERNIA do sprzedania. 142 Tonnele Avenue, i Newark Avenue, Jersey City, N. J. (13s)

BUCZERNIA i grosernia w polsko-ruskiej dzielnicy do sprzedania, warsztat do wyrobów, lease na trzy lata, obrót tygodniowy $500. Zgłosić się pod Nr. 58, c/o Nowy Świat. (58-s15)

CANDY i stationery store do sprzedania z powodu wyjazdu. 168 róg Union Ave. i Hope St., Brooklyn. (22s)

CANDY, cigar, stationery store na sprzedaż z powodu choroby, pięć pokoi w tyle: 364 Oakland St., Brooklyn, N. Y. (13s)

CANDY store do sprzedania, narożny, 124 Bedford Avenue, Williamsburg, Brooklyn. (57-s14)

CANDY store do sprzedania z powodu słabości zdrowia. 438 Grove Street, Jersey City, N. J. (13s)

CAFETERIA położona pomiędzy 41st i 42nd Sts do sprzedania, lease na trzy lata, rent bardzo tani, czystego dochodu $175 tygodniowo, interes dobrze wyrobiony, musi być sprzedany w krótkim czasie. 544—11th Ave. Dobra sposobność dla dwóch partnerów. (12s)

CANDY store do sprzedania, dobry interes, cena przystępna. 123 North 6th Street, Brooklyn, N. Y. (18s)

COFFE POT na sprzedaż, tygodniowy obrót $350, wart $2,200, sprzedam za $500, z powodu choroby. 4522 Third Avenue, Brooklyn. (95-s12)

GROSERNIA i delikatessen, $600 tygodniowo obrotu. 714—4th Ave., Brooklyn. (97-s14)

GROSERNIA i candy store do sprzedania z powodu innego interesu. 432 Pacific Ave., Lafayette sekcja, Jersey City, N. J. (18s)

GROSERNIA, delikatessen, candy, cigar, cigarettes store, polska dzielnica, niema sklepów blisko, sprzedam tanio z powodu choroby i pomocy. 610 East 14th Street, New York. (99-s13)

GROSERNIA do sprzedania bardzo tanio, sprzedam za przystępną cenę, długi lease. 3913—3rd Avenue, Brooklyn, N. Y. (15s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania, interes dobrze wyrobiony, cena przystępna. Zgłoszenia 129—23rd Street, Brooklyn, N. Y. (14s)

GROSERNIA i delikatessen do sprzedania z powodu wyjazdu z miasta. 129 Factory St., róg Mercer St., Jersey City, N. J. (12s)

GROSERNIA, delikatessen, candy i cigar store do sprzedania, wszystkie urządzenia jakie tylko potrzebne, można kupić dom przy sklepie, wyrobiony interes, trzy pokoje w tyle do zamieszkania, wszystkie ulepszenia, tygodniowy dochód $400 i więcej, można założyć buczernię, z powodu wyjazdu do kraju. Zgłoszenia Flat Avenue, Iselin, N. J. Z Rahway druga stacja. (38s13)

NA SPRZEDAŻ restauracja pod nazwą West End, 105 Talmage Ave., Bound Brook, N. J., dobry interes, muszę sprzedać z powodu nieporozumienia spólnika. (96-s13)

PIEKARNIA i restauracja do sprzedania, interes dobry, łatwa sposobność zrobienia pieniędzy, lease długi, z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. 331—9th Avenue, róg 29th Street. (36-s15)

RESTAURACJA, świetny interes, dawno założony, w polskiej dzielnicy, do sprzedania, $600. Zgłoszenia PAPP, 119 East 86th Street. (12s)

Sklepy do wynajęcia
(Stores for Rent)

SKLEP do wynajęcia, pokoje w tyle do zamieszkania, stosowny na grosernię lub jakikolwiek interes, przystępny rent. 106 Bedford Avenue, Brooklyn, blisko subway'u. (12)

Różne do sprzedania
(Miscellaneuos for Sale)

MEBLE do sprzedania, można zamieszkać. 324 East 54th Street, Mallack. (101-x13)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

CABINET MAKERS
sanders ręcznych do wykończania pokoi, stała praca, przyjdźcie gotowi do pracy.
GOLLNER MFG.
365 Cumberland Street
BROOKLYN, N. Y. (12m)

SILNYCH MĘŻCZYZN
do fabrycznej roboty, dobra zapłata, stała praca.
Mendoza Fur Dyeing Works
712 EAST 133RD STREET (12m)

FABRYKA MEBLI
cabinet makers, matchers, finishers i hardware fitters—stała praca
AIMONE FURNITURE CO., JERSEY CITY
Wziąść bus na Journal Square do Gates Avenue i Boulevard. (16m)

RZEŹBIARZY—STAŁA PRACA
A. REALE MFG. CO.
13 West 20th Street (13m)

CUKIERNIKÓW
wykwalifikowanych do wyrobów twardych cukierków, dobra zapłata.
ZGŁOSZENIA
Wm. Derrenbacher, Inc.
32—33RD ST., BROOKLYN, N. Y. (12m)

KONTRAKTORÓW
do naszywania ubrań na lalki
EXPOSITION DOLL
148 Greene Street (16m)

CHŁOPCÓW
potrzeba do czystej fabrycznej roboty
JOHN LACKNER COMPANY
Broadway & 7th Ave., Astoria, L. I. N. Y. (12m)

CZŁOWIEKA do ogólnej pracy w fabryce. L. Buchman Co., 18 Johnson Ave., Brooklyn. (12m)

Do Wykończenia Mebli
również doświadczonych cabinet makers, outside praca, przy pierwszorzędnych meblach, szybki awans.
David Van Blerkom Co., Inc.
3 WEST 17th STREET (12m)

W TEN tydzień tylko Remington, Royals, ciche, Underwoods, $9.50 do $39.50 gotówką. Queens, 422 Jackson Ave., Long Island City. (13x)

MEBLE do sprzedania z czterech pokoi lub częściowo, można zamieszkać. Gąsiewski, 214 East 25th Street. (71-x16)

JANITORA, gorąca woda tylko, cztery pokoje, wanna, zapłata $15. Zgłoszenia 7 do 10 rano, 555 Southern Blvd., Bronx. (12m)

DO TRZCINOWEJ pracy potrzeba. Zgłoszenia 140 West 22nd Street, jedenaste piętro. (12m)

DO BRONZOWEJ pracy w blachowni pięć dni w tygodniu. 204 Newport Avenue, Brooklyn. (12m)

MŁODYCH mężczyzn, którzy znają język niemiecki do lekkiej pracy w fabryce. 785 East 144th St. (100-m12)

KRAWCA, musi wiedzieć jak prasować na Hoffman's maszynie, język angielski wymagany. S. Beitsch, 182 East 88th Street, City. (102-m12)

ROBOTNIKÓW, stała robota i dobra zapłata. Forest, 420 Oakland Street, Greenpoint, Brooklyn. (14m)

JANITORA potrzeba, gorąca woda, trzy pokoje i zapłata. 51 Forsyth Street, Michelman. (12m)

POTRZEBA buczera do sklepu sprzedawania wędlin. 200 Avenue B. (98-m14)

MŁODY MĘŻCZYZNA
potrzebny do fabrycznej roboty, dobra zapłata, stała praca. Halperin Mills, 36 Flatbush Ave. Extension Brooklyn Ferry Bldg. (12m)

MĘCZYŹNI zarabiają $50 i wyżej; nauczcie się operować maszynami kinematograficznemi; darmo posady. Edwards, 132 East 23rd Street. (86-m16)

BUS BOYS, zmywacza naczyń, człowieka do kuchni, porterów potrzeba. Sunshine Employment Agency, 137 East 12th Street. (13m)

KIEROWNIKÓW kuchni, kucharzy, zmywaczy garnków, zmywaczy talerzy, ludzi do kuchni, bufetowych, wyrabiaczy sałat, bus boys, do gotowania kawy. Majestic Agency, 134 East 13th Street. (13m)

MŁODYCH mężczyzn do nauki przy wykończeniu jedwabiu, $18 na początek, szybki awans. Zgłoszenia Superior, 363 Borden Ave., L. I. City. (14m)

CHŁOPCÓW potrzeba, doświadczenie nie wymagane, wiek 18 lat, promocje do pracy. Kary Safe, 624 East 13th Street. (12m)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

Nawijaczek i Coners
doświadczonych przy sztucznym jedwabiu, dobra zapłata
DIXIE YARN COMPANY
15 West Houston Street (12f)

OPERATOREK
doświadczonych przy damskiej jedwabnej bieliźnie
Gotham Undergarment
38 East 32nd Street (14f)

OPERATOREK
I DO WYKOŃCZENIA
przy jedwabnej bieliźnie
STAŁA PRACA.
Flo Flo Undergarment
12 East 33rd Street (14f)

Domowych Robotnic—1,000 innych Posad
NIE LICZYMY NIC ZA OBSŁUGĘ
Doskonałe rodziny w mieście i na prowincji, zgłoszenia wcześnie, dobre zapłaty, doskonała sposobność. Lazare Agency, 624 Madison Ave., N. Y. City. (12f)

KOBIETY do ogólnej domowej pracy i również do pielęgnowania, małe dziecko, musi znać trochę język angielski. Zgłoszenia Mrs Bunkin, 3855 Bay Parkway, Brooklyn, N. Y. (15f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

Potrzeba Robotników
do wyrabiania kandelabrów i braziers
BAYLEY & SONS
105 Vanderveer Street
Blisko Buswick Ave. i Eastern Parkway
BROOKLYN, N. Y. (12f)

NAWIJACZEK
na Foster maszynie, pięć dni w tygodniu stałej pracy
WOLFSIE KNITTING
79 East 130th Street (12f)

OPERATOREK
doświadczonych do cerowania białych płaszczy i fartuchów. Boro Coat Apron & Linen Supply Company, 95 Bedford Avenue, Brooklyn, N. Y. (12f)

OPERATOREK
doświadczonych przy jedwabnej bieliźnie potrzeba. Zig Zag i Wilcox Gibbs maszyny, również Overlock, stała praca, dobra zapłata.
Mentor Undergarment Co.
38 WEST 26TH STREET (12f)

OPERATOREK
doświadczonych przy sukniach
DOBRA ZAPŁATA, STAŁA PRACA.
COUNTRY CLUB DRESS CO.
304—9th Street
JERSEY CITY, N. J. (11f)

OPERATOREK
przy maszynach o jednej i dwóch igłach do szycia koszul
M. WISSELMAN
602 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y. (12f)

DO PRASOWANIA
jedwabnych koszul i do składania potrzeba. Downtown Wet Wash Laundry, 66 Columbia Street, pomiędzy Rivington i Delancey Streets. (14f)

LACE RUNNERS
doświadczonych i Zig Zag operatorek przy damskiej jedwabnej bieliźnie Smart Underwear Company, 133 Madison Avenue. (12f)

CUKIERNICZEK POTRZEBA
doświadczonych i początkujących
Stała praca, dobra zapłata.
402 WEST 40TH STREET (13f)

DZIEWCZĄT
potrzeba do nauki robienia papierowych przyborów. John Lackner Co., Broadway & 7th Ave., Astoria, L. I. N. Y. (12f)

DZIEWCZĄT doświadczonych przy abażurach do lamp i do szycia eleganckich kap na łóżka i powłoczek i innych luksusowych przedmiotów. Zgłoszenia przez cały tydzień do Robbins Art Shop, 844 Nostrand Avenue, Brooklyn, N. Y. (12f)

COIL WINDERS
muszą być doświadczone
ZGŁOSZENIA
BEST MFG. COMPANY
1200 Grove Street
IRVINGTON, N. J. (12f)

KOBIET
do wykończania przy męskich płaszczach, muszą umieć robić dziurki do guzików. James Balletta, 630 Fifth Ave., City. (12f)

DZIEWCZĄT
do pracy w fabryce, dobra sposobność do wyuczenia się fachu. Baker Brush Company, 83 Grand St., New York City. (12f)

KOBIETY do czyszczenia i odkurzania, godziny 8:30 rano do 5 wieczór, stała praca, dobra zapłata. Zgłoszenia DAVID VAN BLERKOM COMPANY, INC., 3 WEST 17 STREET, NEW YORK City. (12f)

OPERATOREK do szycia gorsetów na Singer maszynach, również do nauki. Lady Royal, 55 Greene Street. (12f)

Poszukiwania
(Information Wanted)

JAN Porucnik, pochodzący z powiatu Mazowiec, gmina Klukowa, wieś Kostry, Pokcecowieta, poszukiwany przez Bolesława Poplawskiego. Zgłoszenia 7 Allen St., New York. (53-l15)

Szkoły
(Schools)

SZKOŁA BALWIERSKA
Panowie nauczcie się balwierstwa.—Dzienne lub wieczorne klasy.—Kurs $25.—Mamy tyle uczniów na klasach wieczornych jak na klasach dziennych.—Największa i najlepsza szkoła w mieście. —Otwarta wieczorami do 9 godziny. NATIONAL BARBER COLLEGE, 150 Third Avenue, blisko 15th St., New York.

Kapitał i Interesy
(Business Opportunities)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane na drugie i trzecie hipoteki, pożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 26 Court St., Suite 414. Tel., Triangle 6887.

POLSKI WYNALAZCA
poszukuje dobrych przyjaciół, aby wspólnie mogli zdziałać coś dobrego na świecie. W. J. Z., Box 216, Linoleumville, S. I. N. Y. (16k)

Pomieszkania do wynajęcia
(Apartments to let)

EAST 10TH STREE 466.—Trzy pokojowe apartamenta i wanna $16, widne pokoje, gorąca i zimna woda, elektryczność. Zgłoszenia do janitora na miejscu. (55-a14)

18TH ST. 600 EAST, róg Avenue B.—Trzy i cztery pokoje, wanna, elektryczność, gorąca woda, eleganckie widne pokoje. (10a)

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje świeżo odmalowane, biały zlew, washtub, rent $13. 52 North 1st St., Brooklyn, N. Y. (18a)

Pokoje umeblowane
(Furnished Rooms to let)

FRONTOWY pokój do wynajęcia. Zgłosić się 85 Orchard Street, drugie piętro, pokój 9, New York. (40-r12)

POKOJE umeblowane duże i małe na tydzień lub na noc. Jaworski, 241 Greenpoint Avenue, Brooklyn. (16r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. 533 Trinity Avenue, róg 149th Street, Apartament 14. (12r)

TRZY umeblowane pokoje do wynajęcia blisko Second Avenue i 10th St. Zgłoszenia do St. Mark's Realty Co., 118 St. Mark's Place, New York. (12r)